

# SŁOWO

Wilno, Wtorek 24-go listopada 1925 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3. Telefony: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odnośnikiem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. zagranicę 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80259

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-rn 15 groszy, Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

CENA OGŁOSZEN: Wiersz milimetryowy jednostronny na stronie 2-jej i 3-jej 30 gr za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ch świątecznych oraz z prowincji o 20 proc. drożej

Paryz, 20 listopada.

## Pierwszy Arcybiskup Wileński.

Ma więc Francja znowu swoich czterdziestu niesmiertelnych... mini-strów? Nie. Akademików.

Akademia Paryska nie może mieć, jak wiadomo, więcej niż 40 członków obieralnych, którym zapewnia — nieśmiertelność. Bywają wyjątki... Lecz nikogo to nie odstrasza od dobijania się o zaszczyt należenia do plejady, do grona, do selekcji patentowanych znakomitości w dziedzinie literatury i nauki. Wakowały właśnie fotele trzy po trzech zmarłych członków tej elity, po Anatoli France, po Bariesie i po hr. d'Haussonville. Długo emocjonował się Paryz kwestią, kto obejmie w spadku ich fotele. Wczoraj dopiero zapadła klamka. Większością głosów (z góry ukartowana) powo-łani zostali na członków Akademii 40-tu niesmiertelnych pp. Louis Bertrand, książę de la Force i Paul Valery.

Oto zaś lista obecnych ich 37-miu kolegów: Abel Bonard, Georges Clemenceau, Emile Picard, G. de Portoriche, René Bazin, Paul Bourget, Henri Bordeaux, Edouard Estaunie, Henri Lavedan, Camille Jullian, Henri Bergson, Georges Goyau, Maurice Donnay, René Doumic, Jean Richepin, Henri de Regnier, Gabriel Hanotaux, Henri-Robert, arcybiskup Baudrillard, Marcel Proust, Jules Cambon, książę Brémond, Raymond Poincaré, Louis Barthou, Eugène Brieux, marszałek Joffre, Pierre de la Gorce, René Boylesse, François de Curel, de Fieis, Joseph Bézier, marszałek Foch, André Chevrillon, Célestin Jonnart, Pierre de Nohac i marszałek Lyautey.

Jak widzimy, towarzyszywo pomimo litych zarzutów budzących, nieo-mieszane. Sianowczo za wiele marszałków i — polityków. Wybór Valery'ego (rodem jest z Korsyki) ooty *derrière cri*, odświeży nieco uadcie Akademii. Czysta, bez żadnej przymieszki literatury wprowadza Valery'ego do Akademii — a bynajmniej nie wszyscy gożą się na jego wielkość. Barzdo — zawity. Barzdo egzentyczny. Malarmé'go zapalony uczeń.

Książę August Józef Nompard de Caumont de la Force należy do wy-sokiej arystokracji. Jest członkiem lockey-Club'u. Jeden z jego przod-ków był zamorowany w nocny św. Bartłomieja. Książę uprawia dziejopisarstwo. Ogłosił drukami monografię Lauzun'a, tudzież Conté'ego i tom „Ciekawostek historycznych“.

Louis Bertrand jest autorem dzieł takich jak: „Koniec klasycyzmu“, „Flaubert i Kariera“, „Rywal don Zuana“ etc. Przewodniczy związkowi francuskich literatów kolonialnych. Mało znany. Musiałby potężne pro-tekcje utorować mu drogę do Aka-demii. Napisał okrutnie nudne dzieło o św. Augustynie i apologię Ludwika XIV-go.

Wrażenie wywarło udekorowanie wielkim krzyżem Legji Honorowej nuncjusza papieskiego. Mgr Corretti porzuca niebawem Paryz udając się do Rzymu gdzie na konstytucji w dn. 14-tym grudnia ma otrzymać ka-pelus kardynalski.

Mówi się dużo o samobójstwie pani Claussat żony deputowanego. Dr. Claussat, posługujący z departamen-ta Puy-de Dôme umarł nagle. Małżonka jego nieprecyzyjnie po tej stracie, zażyła strychniny. Jest to już w stosunkowo krótkim czasie drugi taki wypadek. W analogicznych warun-kach śmierć sama sobie zadala pani Sembat.

W innym porządku spraw na ziem-skim padole, lotnik Bossoutrot doko-nat w Le Bourget zęgoś, w awary-cie dotąd niebywałego a mianowicie na niedużym samolocie swoim, cze-romotoryowym wznosił się na wy-sokość 3500 metrów mając z sobą 6000 kilo otowiu, — i przeszło go-dzinę krążył po powietrzu, *il avait tenu l'air*, jak należy wyrażać się żragnąc uchodzić za biegłego w lot-nictwie.

Doszła tu wiadomość z Ameryki, że Pola Negri ma niebawem po-siubić pewnego lekarza, Anglika. Posag niebyłejki zapewniony. Pani Pola bo-daj czy nie trzeci już raz próbuje szczęścia małżeńskiego.

W chwili największego napięcia przesilenia rządowego w ubiegły wtorek 16 b. m. nadeszła wiadomość o mianowaniu przez Ojca św. Piusa XI na arcybiskupstwo wileńskie J. E. ks. arcybiskupa Jana Cieplaka.

Kilka dni przedtem Wileńska Ku-ria Diecejalna otrzymała dekret pa-pieski „Vix dum Poloniae unitas“ o rozgraniczeniu nowej archidiecezji wileńskiej utworzonej na podstawie konkordatu zawartego ze Stolicą Apo-stolską w początkach roku bieżącego. Dwa te nader ważne dla nas wypad-ki przeszły bez echa wobec atmosfie-ry napięcia i podenerwowania wywołanej ustąpieniem rządu p. Grab-skiego. Teraz, kiedy mamy już nowy gabinet i sprawy potoczą się dalej normalnym korytem należy dwum tym donosić w życiu kościelnym



wypadkom poświęcić więcej uwag niż to w gorączkowych chwilach przesilenia uczynić było można.

Przedewszystkiem osoba nowego arcybiskupa. Ks. Jan Cieplak, arcy-biskup tytularny Akwideński, prałat kapituły metropolitalnej Mohylewskiej, wikariusz generalny, doktor teologii urodził się dnia 17-go sierpnia 1858 roku w Dąbrowie ziemii Kieleckiej. Wyświęcony na kapłana w r. 1874 w cztery lata później jest już profesorem w akademii duchownej w Peter-sburgu i kanonikiem kieleckim. W dniu 12-go czerwca 1908 r. ks. Jan Cieplak mianowany zostaje biskupem Ewaryskim, a w grudniu tegoż roku konsekrowany na sufragana arcybiskupa Mohylewskiego.

Wojna światowa i rewolucja za-staje ks. arcybiskupa na placówce. W dniu 28 marca 1919 roku promo-wany na arcybiskupa Akwideńskiego, po wygnaniu przez bolszewików z archidiecezji Mohylewskiej ks. metro-polity Edwarda barona Roppa, admi-nistruje w niezwykle ciężkich warun-kach tą metropolią, aż do chwili wtrącenia do więzienia przez zbirów bolszewickich.

Dzieje męczeństwa ks. arcybisku-pa Cieplaka w kazamatach bolsze-wickich to jedna z kart martyrologii polskiej za czerwonym kordonem. Któż nie pamięta krwawej komedii są-du sowieckiego w Moskwie a na-stępnie ohydnych mordu ks. prałata Butkiewicza. Oburzenie całego świata cywilizowanego na barbarzyńców XX wieku było tak wielkie, że nieodwa-żyli się rozstrzelać drugiej ofiary swo-jej ks. arcybiskupa Cieplaka i tylko w czasie rocznego więzienia zadawali mu w lochach Butyrek moskiewskich tortury moralne i fizyczne. Dopiero w kwietniu r. 1924 powraca ks arcy-biskup z piekła bolszewickiego do wolnej i niepodległej Ojczyzny.

Lecz i tu po powrocie spotykają go zawody. Chciał kontynuować swą ofiarną pracę mimo steranego zdro-wia, alicsi miejsca dla Niego w Pol-sce nie było. Wyjechał do Rzymu. Dopiero dekret Ojca św. powraca go nam na Stolicę Metropolitalną wileńską jako pierwszego arcybiskupa. Wiadomość o nominacji zastała ks. arcybiskupa Cieplaka w drodze do Ameryki, gdzie jechał szukać terenu pracy dla siebie. Kiedy przyjedzie do nas trudno to w tej chwili określić.

Nominacja ks. arcybiskupa Ciepla-ka będzie niewątpliwie punktem zwrotnym w panujących na terenie

provincji kościelnej wileńskiej stosun-kach. Spuszczana rządów J. E. ks. Bi-skupa Matulewicz, jak [niejednokrot-nie zaznaczyliśmy, przedstawia spłot rozpętanym, często do wysoce gor-zących rozmiarów, antagonizmów na-rodowościowych w życiu kościelnym. J. E. biskup Matulewicz uwikłał się w bezprzykładną tendencyjność poli-tyczną i stąd płynęła nieufność pomię-dzy Pasterzem a wiernymi i znacz-ną częścią duchowieństwa. Auto-rytet, podstawa organizacji kościelnej, został wskutek politycznych rządów ks. biskupa Matulewicz zachwiany, — to przedewszystkiem należy skonsta-tować jak bilans siedmioletniego prawie pobytu w Wilnie poprzednika ks. arcybiskupa Cieplaka. Podniesienie tego autorytetu, wprowadzenie uspokojenia umysłów, wytworzenie atmosfery pracy przedewszystkiem dla celów kato-licyzmu a nie politycznych zamierzeń — w obecnych skomplikowanych warun-kach oto zadanie, które wysunie się na plan pierwszy gdy wysoki nomi-nat przyjedzie objąć rządzą nad archi-diecezją. Osoba ks. arcybiskupa Cie-plaka, jego wysoki autorytet oso-bisty oraz aureola przykadu [poświę-żenia jakim świecił w swej pracy na wysuniętej najdalej na wschód placów-ce przez długie lata dają te gwaran-cje, że dzieła tego dokona. To też wiadomość iż Ojciec św. mianował na pierwszego arcybiskupa archidie-czezji wileńskiej jednego z najzasłu-żeńszych biskupów polskich przyjęta została z najwyższą radością przez wszystkich wiernych.

K. S.

## Ostatnia posługa Stefana Zeromskiemu.

WARSZAWA. 23.XI. (PAT). Dział 23 listopada o godz. 1-szej po-łudniowej odbył się uroczysty pogrzeb św. p. Stefana Zeromskiego. Już na długo przed godziną pierwszą, na którą wyznaczone było rozpoczę-cie uroczystości pogrzebowych za-częły się gromadzić na placu Zam-kowym i wzdłuż ulic, które miały przechodzić kondukt delegacji mło-dzieży szkolnej, organizacje i stowa-rzyszenia oraz tłumy publiczności.

Na dziedzińcu zamkowym oczeki-wali na kondukt przedstawiciele Sej-mu i Senatu z marszałkami na czele, generacja, korpus dyplomatyczny i delegacja.

Punktualnie o godz. 1-szej człon-kowie Klubu Literackiego wnieśli na dziedzińce zamkowy trumnę ze zwło-kami św. p. Zeromskiego. Za trumną postępowala rodzina oraz p. Prezy-dent Rzeczypospolitej. Kompania przy-boczna p. Prezydenta szperowała broń. Trumnę przykryła sztandarem o barwach narodowych ustawiono na katafalku. Minister oświaty Stanisław Grabski wstąpił na mównicę obita kirem i wśród skupienia i ciszy wy-głosił żałobną przemowę. Następnie złożono trumnę na karawan i kon-dukt ruszył przy dźwiękach marsza żałobnego.

Na czele pochodu jechał oddział, policji konnej, za nim kroczyła kom-pania honorowa, szwadron szwoleze-rów, bateria artylerji konnej, kilkadzie-siąt delegacji stowarzyszeń literackich i dziennikarskich, oddziałów wojsko-wych, organizacji społecznych i t. d. następnie duchowieństwo.

Za karawanem postępowala rodzi-na, p. Prezydent Rzeczypospolitej, marszałkowie Sejmu i Senatu w oto-czeniu posłów i senatorów, przez Rady Ministrów Skrzyński z członka-mi rządu i korpus dyplomatyczny.

Na ulicach, które posuwał się kondukt, szkoły wyższe, średnie i powszechne tworzyły szpaler. Latarnie owinięte krepą płonęły. Samoloty Li-gi Obrony Powietrznej Państwa krą-żyły nad konduktem, rozstrzelując ułoki z holdem dla św. p. Zeromskiego. Domy były udekorowane. Na kara-wanie społeczeństwo na Pana Prezy-denta i Rządu Rzeczypospolitej.

Na ulicach stały tłumy publiczności. Nad grobem przemawiał pierwszy książę superintendent Semadeni, Syndykat dziennikarzy wileńskich oraz związek zawodowy literatów polskich w Wilnie reprezentował pre-zes K. Bukowski.

## UPADEK RZĄDU FRANCUSKIEGO. BRIAND TWORZY GABINET.

PARYZ 22 XI. Na dzisiejszym popołudniowym posiedzeniu parlamentu francuskiego izba deputowanych odrzuciła 278 głosa-mi przeciw 275 art. 5 projektu finansowego, dotyczącego mora-torium dla bonów obrony narodowej. Wobec tego gabinet Pain-lewego podał się do dymisji.

PARYZ 22 XI. Gabinet Painlewego został obalony przez socjalistów. Pomimo prośby Painlewego, który w przemówieniu swoim błagał pos-łów kartelu do oświadczenia się w sprawie sanciacji finansowej, nie zgo-dzili się oni na moratorium bonów obrony krajowej, uważając to za utaj-oną formę inflacji. Dział zarówno prezydent parlamentu, jak i senatu udaje się do prezydenta Doumergua celem omówienia sytuacji parlamentarnej.

PARYZ, 23 XI. Misję utworzenia gabinetu powierzył prezydent repu-bliki Briandowi. Briand zapewnił prezydenta republiki, że uważa za swój obowiązek służyć mu całą pomocą, na jaką tylko może się zdobyć w celu rozwiązania kryzysu i że wobec tego rozpocznie konferencję od naradze-nia się ze swoimi przyjaciółmi politycznymi.

## Kancierz Rzeszy o ratyfikacji traktatu w Locarno.

BERLIN. 23.XI. (Pat). Reichstag rozpoczął dziś o godz. 11 i pół rano obrady nad projektem rządowym w sprawie ratyfikacji traktatów w Lo-carno i przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów.

Po otwarciu posiedzenia przez prezydenta Loebego zabrał głos kan-cierz Rzeszy, zaznaczając na wstępie, że z powodu ustąpienia niemiecko-narodowych członków gabinetu miał początkowo wątpliwość czy nie po-winien podać się do dymisji. Ze względu na zapoczątkowaną politykę ga-binetu uważa jednak za swój obowiązek pozostać u steru rządu do czasu załatwienia przez ciało ustawodawcze ustawy o traktatach w Locarno, po-czem dopiero gabinet poda się do dymisji. Podpisanie traktatów locar-neńskich będzie ostatnim aktem obecnego rządu. Zadaniem traktatów jest stworzenie nowych podstaw polityki pokojowej Europy. Rząd niemiecki widzi w początkowych konsekwencjach traktatów locarneńskich dowód, że sojusznicy dotrzymują danych przyrzeczeń.

W sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów wyłoniły się dwa stanowiska w społeczeństwie niemieckim. Artykuł 16 postanawia, że prze-ciwko woli jakiegokolwiek narodu a więc i Niemiec nie można o niem decydować. Wykluczonym jest więc współdziałanie Niemiec w jakiegokol-wiek formie egzekutywnej przeciwko jakiemuś państwu. Niema żadnej instytucji która mogła w ten czy inny sposób zadecydować o stanowisku Nie-miec, lub zmusić je do wzięcia udziału w jakiejś egzekutywie, co cho-ciażby ze względu na całkowite rozbrojenie Niemiec jest niemożliwe.

## Przeciwko traktatom.

BERLIN 23—XI. Pat. „Welt am Mittag“ donosi z kół parlamentar-nych, że zapowiedź niemiecko-narodowych prowadzenia walki wszystkimi możliwymi środkami parlamentarnymi przeciwko traktatom locarneńskim ma mało szans powodzenia. Na wypadek, gdyby niemiecko-naro-dowi na podstawie artykułu 72 konstytucji wstąpiali na dwa miesiące ogłoszenie ustawy, to Rada Państwa i Reichstag zdecydowane są uznać wniosek za nagły, poczem prezydent Rzeszy może ustawę ogłosić. Odmo-wa zaufania rządowi nie znajdzie większości w parlamencie.

## Rokowania w Marokko zerwane ostatecznie.

LONDYN. 23. XI. Pat. „Daily Mail“ douzi z Tanageru, że rokowa-nia pokojowe z Abdel-Krimem prowadzone na froncie Larache-Eiksar zo-stały ostatecznie zerwane.

## Poprawa sytuacji w Syrii.

BEJRUT, 23 XI PAT. Sytuacja wojenna w Syrii zaczyna się zmieniać na korzyść Francji. Trzy tysiące żołnierzy francuskich wyładowało już w Bejrucie i zostanie wysłane natychmiast w głąb kraju w celu zwalczania powstańczych oddziałów.

## Prałat ks. Klikna ujęty przez zbirów kowieńskich.

W przededniu nowych represyj.

Z Kowna donoszą: Prałat ks. Klikna, aresztowany przed kilkoma dniami i zesłany do obozu koncentracyjnego w Wornich, któremu następnie udało się zbiec, został przez policję polityczną litewską wykryty w powiecie Szawelskim, gdzie się ukrywał u swoich przyjaciół.

Władze litewskie inspirowały wiadomość, że ks. Klikna znaleziony został w majątku p. Lutyka, radnego miasta Kowna i członka magistratu z frakcji polskiej. W związku z tem w Kownie spodziewają się nowych represyj w stosunku do frakcji polskiej

## Sejmik w Kłajpedzie.

Uroczyste otwarcie.

KŁAJPEDA, 23.XI. Pat. Dzisiaj przed południem zebrał się po raz pierwszy kłajpedzki sejm. Gubernator Żilius otworzył posiedzenie przemó-wieniem w języku litewskim. Prezydentem sejmu wybrany został prezy-dent Izby Skarbowej Kraus z Kłajpedzkiej partji Ludowej.

KŁAJPEDA, 23.XI. Pat. Dział otworzył gubernator kłajpedzki Żilius pierwsze posiedzenie sejmiku kłajpedzkiego mową litewską, która na-stępnie została przetłómaczoną na język niemiecki.

## Kradzież 200.000 litów.

Z Kowna donoszą: Dn. 21 bm. na szlaku Szawie—Janiszki, dokonano olbrzymiej kradzieży. Od jadącego pociągiem Estończyka, Hofa, przedstawiła pewnego T-wa hand-lowego, ukradziono z walizką 200.000 litów i 100 dolarów gotówką. Zarządcono natychmiast śledztwo, które narazie nie dało rezultatów.

## Amnestja dla działaczy białoruskich na emigracji.

Do Mińska powracają „b. ministrowie“ różnych „rządów“ białoruskich.

Według wiadomości nadeszłych z Kowna, w związku z re-zolucjami powziętymi na kongresie białoruskim w Berlinie, rząd Białoruskiej Republiki Sowieckiej w Mińsku, postanowił udzielić amnestji wszystkim działaczom i kierownikom narodo-wego rządu białoruskiego na emigracji.

Jakoby, według „Kauno Naudienas“, zamierzają powrócić do Mińska wszyscy wybitniejsi przedstawiciele ruchu białoru-skiego na Litwie, Łotwie, a też w Berlinie, Pradze i innych cen-trach emigracji. Z Czechosłowacji więc powracają do S. S. S. R.: Kreczewski, Zacharka i Zajac (b. ministrowie jednego z rządów białoruskich); z Ameryki: Woronko (b. min. spr. zagr. rządu białoruskiego w Kownie); z Kowna: Cwikiewicz, Wałkowicz i cały szereg innych działaczy.

Karabacz, Dubina i Koziaczij, którzy w r. 1923 wyjechali do Mińska, zajmują tam obecnie wybitne stanowiska, wyrzekli się idei narodowego odrodzenia Białorusi i stali się prawdziwymi komunistami.

## Sejm i Rząd.

Dzień premjera hr. Skrzyń-skiego.

WARSZAWA 23.XI. (tel. wł. Słowa). Dziś o 10-tej rano odbyło się spe-cjalne posiedzenie Rady Ministrów. Głównym przedmiotem narad był plan expose jakie premier Skrzyński ma wygłosić we środę. Osia eksposy ma być plan finansowy i gospodar-czy rządu, zagadnienie ładu wewnę-trznego oraz sytuacja zagraniczna. Dlatego też przed naszkicowaniem swej deklaracji premier naradzał się z pos. Zdzienkowskim i min. Racz-kiwiczem. Po posiedzeniu Rady Mi-nistrów które zakończyło się o god-zinie 11 przed południem premier hr. Skrzyński odbył jeszcze naradę z po-szczególnymi ministrami, następnie zaś przyjął p. Kajetana Morawskiego który przyożył dziś z Genewy i jest kandydatem na podsekretarza stanu w M. S. Z. W ciągu dnia dzisiejs-zszego premier hr. Skrzyński konfe-rował jeszcze w sprawie obsadzenia teki ministerstwa spraw wojskowych.

## Kandydatury na ministra spraw wojskowych.

WARSZAWA. 23. XI. (tel. wł. Słowa). W kołach politycznych wysuwane są trzy kandydatury na stanowisko mi-nistra spraw wojskowych a miano-wic gen. Sosnkowski, gen. Żeligo-wskiego i gen. Rozwadowski.

## Posiedzenie Sejmu.

WARSZAWA 23.XI. (tel. wł. Słowa). Porządek dzienny posiedzenia Sejmu wyznaczony na środę obejmuje wszystkie punkty odwołanego z racji przesilenia rządowego posiedzenia Sejmu w dniu 17 listopada. Na pier-wszym punkcie tego posiedzenia znaj-duje się trzecie czytanie projektu ustawy sanacyjnej dotyczącej upo-ważnienia rządu do zaciągnięcia po-życzek państwowych oraz o biletach skarbowych, bilonie i pomocy dla instytucji kredytowych. Przypuszczal-nie przed tym premier Skrzyński wy-głosi eksposę.

## Sprawa nadużyć przy budo-wie strażnic.

WARSZAWA 23.XI. (tel. wł. Słowa). Po wydaniu opinji ministra sprawie-dliwości w sprawie nadużyć przy bu-dowie strażnic, że rzeczywiście dane ustalone przez komisję między-ministerjalną w zupełności kwalifi-kują sprawę do odpowiedzialności karnej, akta tej sprawy skierowane zostały do sądziego śledczego.

## Wymiana depesz.

WARSZAWA. 23. XI. (Pat). Mię-dzy Panem Prezydentem Wojciechow-skim a królem Angji Jerzym nastąpiła wymiana depesz z okazji śmierci królowej Aleksandry.

## Ustępujący rząd.

WARSZAWA. 23. XI. (Pat). 23 b.m. o godz. 11-jej rano p. Prezydent Rze-czypospolitej przyjął na audjencji po-żegnalnej członków dymisjonowane-go rządu. W imieniu byłych mini-strów przemówił b. prezes ministrów Władysław Grabski, któremu w krót-kich słowach odpowiedział p. Prezy-dent Rzeczypospolitej, dziękując wszystkim ministrom za dokonaną pracę.

## Gen. Majewski i Sosnkowski u Skrzyńskiego.

WARSZAWA. 23. XI. (Pat). 23 b.m. w godzinach rannych prezes Rady Ministrów i ministrowie spraw zagrani-cznych p. Skrzyński przyjął kolejno kierownika Ministerstwa Spraw Wojskowych gen. Majewskiego, i dowód-cę O. K. w Poznaniu gen. Sosnkow-skiego.

3.600 KSIĄŻEK  
4.50 gr.  
BIBLIOTEKA WESOŁYCH OPOWIEŚCI

Dla cierpiących na zatwardze-nie. Powszechnie znane ze swej skuteczności pigułki francuskie Cascarine Leprince znajdują się w sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

TEATR POLSKI (gmach „LUTNIA“)  
Dziś po raz czwarty  
DOLLY  
operetka Hirscha.  
Początek o g. 8 m, 15 wiecz.

# ECHA KRAJOWE

## „Rolnik Nieświeski“.

— Korespondencja „Słowa“ —

Nieśwież 20. XI. 25.

Aż nadto dobrze znana jest rzecz wśród rolników, że główną przyczyną ich katastrofального położenia to brak rynków zbytu na produkta rolne.

Dawniej żadnemu ziemianinowi czy chłopu nie przyszło na myśl, żeby zboże sprzedawać komu innemu, jak jakimś lece czy Josielowi z najbliższego miasteczka. Handel zbożem był prawie wyłącznie monopolem żydowskim. Dziś, gdy owi kupcy, obracający ongiś niezbyt wielkim kapitałem, ale za to bardzo prędko, nie mają sami płynnej gotówki, procent znalazł się w sytuacji nader przykrej: zboże ma, ale nie wie, co z nim zrobić, a w ostateczności przyparty do muru rozmaitemi koniecznościami sprzedaje wszystko za bezcen.

W Nieświeskim powiecie od paru już lat wielokrotnie myślą zjednoczenia producentów i wzięcia przez nich zbytu zboża we własne ręce.

W nieprzygotowanym społeczeństwie nie odrzuca przyjęcia się, jednakże nie zanika. I oto w lecie bieżącego roku powstał „Rolnik Nieświeski“, spółdzielnia rolna, mająca na celu handel zoozem. Kapitał udziałowy złożyli przeważnie ziemianie w zoożu i gotówce.

Przy obecnych trudnościach zdobywania pieniędzy kapitał „Rolnika“ wielkim, a nawet dostatecznym być nie mógł, trzeba więc było zaangażować obce kapitały oprocentowane, co bądź bądź bardzo obciążało budżet „Rolnika“. Ale mimo to, zawdzięczając głównie energii prezesa Zarządu, p. Bolesława Czarnockiego, miejscowego ziemianina, „Rolnik“ istnieje i przepuścił przez swe magazyny kilkadziesiąt wagonów żyta i owsa.

Dotąd prawie całe to zboże szło do Intendencji Rejonowej w Baranowiczach, której kierownicy okazali dużo zyczliwości i zrozumienia obustronnych korzyści płynących z bezpośredniego przechodzenia zoozu do producentu do wojska z pominięciem falangi pośredników. Wyglądało na to, że wzajemne dobre stosunki ułożą się trwałe.

Tymczasem zasły niespodziewane zmiany. Ministerstwo Spraw Wojskowych zawarło umowę z kilkoma wielkimi organizacjami producentów rolnych na dostawę zboża dla całej armii, co jest rzeczą bardzo słuszną i rozsądną, a dla „Rolnika Nieświeskiego“ korzystną, gdyż zapewne będzie brał żywy udział w tem zrzeczeniu. Póki to jednak stanie się faktem, Intendencja D. O. K. IX wstrzymała wszelkie kredyty Intendencji Rejonowej w Baranowiczach, dzięki czemu ta ostatnia nietylko musiała przerwać dalsze zakupy od „Rolnika“, ale nawet nie mogła wywiązać się z już przyjętych zobowiązań.

Ostatecznie niczy w tem nie było strasznego i taką chwilową przerwę „Rolnik“ przetrzymał bez trudu, stając się jednak inną rzeczą, która mogła każdego mocno z irytować. Oto Intendencja D. O. K. IX, korzystając z tego, że jeszcze miała wolną gotówkę na zakupy, nie dała jej Intendencji Rejonowej, a sama na własną rękę zakupiła kilkadziesiąt wagonów (około 60) żyta i owsa u dostawców Żydów, spółki „Chartabi, Byteński i Naroński“. Spółka ta dawniej miała prawie monopol na dostawę wojskowej w naszych kilku powiatach i dużo kosztowało pracy i trudu, zanim cność częściowo udało się ich zwyciężyć uczciwą konkurencją „Rolnika“ swoją solidnością zdołał pozyskać władze odpowiedzialne w Baranowiczach, poientenci jednak żydowscy potrafili znaleźć poparcie wyżej i w tej wojnie handlowej zwyciężyli. Przypuszczamy, że dla kontroli znalazłoby się tu pole do pracy „Rolnika“, który chwilowo w tak nieprzyjemny sposób stracił rynek

## O ŻEROMSKIM.

Sąd o nim współczesnych.—Jego dzieło wobec potomości.—Co „u mogiły“ powiedziano o Żeromskim.—Nazajutrz po pogrzebie.—Dzień pierwszy pośmiertnego życia.

O chwili ukazania się „Ludzi bezdomnych“, czyli od dwudziestu pięciu lat, nieprzestała twórczość literacko-społeczna, nieprzestało jego dzieło patriotyczne budzić wielkiego zaciekawienia.

Nie przeszła niepostrzeżona żadna książka. Żadna broszura Żeromskiego; komentowany był żywo każdy jego obywatelski gest. Człowiek to bowiem był nietylko Sztuki i Idei. W równym stopniu był to gorący, aktywny patriota jak artysta. Sztandarowy, w dodatku, był to w Polsce człowiek.

Niemniej interesowało niezliczoną u nas liczbę ludzi: jak Żeromski postąpi w danym wypadku—niż to, co napisał.

O nim samym, to znaczy o jego twórczości i działalności, napisano od roku mniej więcej 1900 go bardzo dużo. Z krytyki, uwag, komentarzy etc. urosło by sporo tomów; może

nawet więcej niż ich Żeromski wydał z siebie. A kłóby śmiało powiedzieć, że mamy już gotowy, *ne varietur*, sąd o Żeromskim: że wystarczy zajrzeć do czasopism lub do podziemników literatury aby wiedzieć bez chyby co trzymać o ideowej treści dzieła Żeromskiego i dzieł o jego kształtach artystycznych? Nie znajdzie się taki śmiatek. Wręcz przeciwnie: teraz dopiero wobec fatalnej daty 20-go listopada 1925-go roku zamykającej z woli Bożej twórczość i dzieło autora „Popiołów“—rozpocznie się nad jednym i drugim sąd potomych.

I długo, długo będzie trwał. Bo twórczość i dzieło Żeromskiego niepospolicie były bogate: w artyzm i w ideje. Jak do głębokiej kopalni wypadnie do nich przystąpić. A — jest nadzieja—*sine ira et studio*.

Sąd potomych zazwyczaj bierze tylko za punkt wyjścia sąd współczesnych. Powiem więc. Przestało być „miarodajnym“ to, co popisał o Żeromskim Spasowicz i Matuszewski, Felman i Brzozowski, Potocki, Sobieski, Büchner, a nawet W. Borowy lub W. Horzyca. Nastąpi niewątpliwie—a powoli — rewizja stawy i rozgłosu Żeromskiego. Wówczas gdy Czas — a nader szybko — utuli „żal pośmiertny“, o którym pisał Słowac-

ki, i gdy w perspektywie oddalenia, jedynie właściwej dla wszystkiego, *co górnę*, stanie przed nami wielki pisarz i wielki patriota na tle najosobliwszych — jeszcze dla nas samych nie dość uchwytnych — czasów, jakie kiedy przesywał naród polski.

Na święty grób składa się sławy pośmiertnej tylko — kwiaty. Najpiękniejsza mowa pogrzebowa, wypowiedziana przez najczystszy umysł w kraju — to jeszcze wieniec niepełny. Niema w nim ani jednego ciemna. Efekty dekoracyjne. Symbol to raczej jedynie narodowego hołdu i żalu. Rodzinna pamięć. W rozumieniu tego jak rycło wędną i niszcząca pogrzebowe wieniec, ucieka się żalność ludzka do blachy i drutu... Lecz i to tylko palatywa.

Niewidzialna Potomność towarzyszy ludziom wielkim do mogiły — i wówczas gdy wszyscy z cmentarza odciją, siada u stóp nadgrobnego krzyża i zaczyna swoje wieniec pleść...

## Echa zajścia w Redakcji.

Konferencja prasowa u gen. Pożerskiego.

Wczoraj, dca K.O.W., generał Pożerski, przedstawiłcieli prasy na krótką konferencję w sprawie ostatnich zajęć w redakcji „Dziennika Wileńskiego“ i ogólnych komentarzy tego zajścia, jakie pojawiły się w prasie miejscowej i warszawskiej.

Generał Pożerski oświadczył na wstępie, że zwołał konferencję na skutek depeszy dcy korpusu, generała Berbeckiego. Depesza ta brzmiała: „Polecam p generałowi natychmiast zwołać konferencję prasową i otwarcie wyjaśnić, że oburzenie korpusu oficerskiego względem panów, którzy pozwalają sobie, wbrew uchwałom sejmiku o zasługach pana marszałka Piłsudskiego, użyć osobę ukochanego przez żołnierzy wodza naczelnego, doszło do tej granicy, którą zaczynają się niepoczytalne wystąpienia więcej żywiołowych jednostek widzących, w wyniku krwi przełania w obronie granic ojczyzny, hańbienie ich ukochanego wodza i aurytów, przez piawne przedstawicielstwo narodu uznanych i ocenionych“—generał dywizji Berbecki.

Stosując się do powyższego zlecenia, p. generał Pożerski prosił o zachowanie pewnego umiaru w krytyce osób wojskowych, która to krytyka, zbyt ostro, może wywołać niepożądane wystąpienia niektórych sfer wojskowych.

W sprawie napadu na redakcję „Dziennika Wileńskiego“, oświadczył generał że śledztwo zostało już ukończone przez organa administracyjne i przekazane prokuraturze wojskowej. Sprawą tą zainteresował się również prokurator najwyższy, gen. Gruber, oraz ministerstwo wojny. Generał Pożerski wyjeżdża w tych dniach osobie do Warszawy, celem sprycyzowania całego zajścia ministrowi wojny.

W dalszym ciągu konferencji udział p. generał łaskawych wyjaśnienia na niektóre zapytania.

W toku rozmowy, dowiedzieliśmy się, że powtórna grupa oficerów, która wtargnęła do redakcji rzeczywiście zdemolowała szafę redakcyjną i zerwała druty telefoniczne, uniemożliwiając w ten sposób zezwazanie pomocy organów bezpieczeństwa.

Nazwiska tych oficerów znane są prokuraturze wojskowej, która wdrożyła już w tej sprawie śledztwo. Nazwiska narazie podać generał nie mógł, ze względu na dochodzenie.

Dochozenie prokuratorskie ukończone zostanie zapewne dziś. Oficerom czeka kara przewidziana przepisami wojskowymi. Generał prostał niektóre wiadomości jakie ukazały się w tej sprawie w prasie.—Mianowicie w najściu na redakcję nie brali udziału pułkownicy, natomiast najwyższą rangę reprezentował major. Kapitanowie Chmura i Pawlik nie zostawili swych biletów wizytowych, natomiast wyjawili swe nazwiska. Obecny na konferencji red. Kownacki zaznaczył, że nazwiska wyjawil jeden tylko kapitan Pawlik na schodach, przynajmniej nikt z obecnych w redakcji nie słyszał by mówili przedtem. Generał Pożerski zaznaczył, iż fakt ten przedstawiali innu inaczej zainteresowani oficerowie. Co zaś do wiadomości jaka ukazała się w „Kurjerze Porannym“ o oświadczeniu red. Obst — sprostował generał, iż p. Obst będąc u niego zrazo po zajściu, złożył oświadczenie, że został znieważony przez jednego z oficerów, zaś zachowanie drugiego, mianowicie kapitana Pawlika było najzupełniej corect. W dalszym ciągu rozmowy zaznaczył red. Kownacki, że kapitan Chmura wyszedł z lokalu redakcji bez czapki, czapkę zaś niósł za nim kptn. Pawlik. Generał Pożerski oświadczył ze swej strony, że w tej sprawie nie posiada bliższych informacji.

Następnie obecni zainteresowali się sprawą zmiany napisu na koszarach im. gen. Szeptyckiego. W danym wypadku gen. Pożerski nie mógł

udzielić bardziej konkretnych informacji. Zaznaczył jedynie, iż wie o umocowaniu na koszarach nowego napisu, który następnie w zleceniu władz został zdjęty. Zresztą sprawą

## Strzały na pograniczu litewskim.

W nocy z dnia 21 na 22 bm. około godz. 12 m. 30 na posterunek IV kompanii policji granicznej padło ze strony litewskiej około 30 strzałów karabinowych, nie wyrządzając jednak żadnej szkody w ludziach, czy inwentarzu. Jak się potem okazało, strzały te zostały dane ze strony litewskiej z karabinów systemu niemieckiego, używanego przez żołnierzy litewskiej strazy pogranicznej.

W tym czasie, w tym miejscu, wzięli udział w walkach przeciwko Litwie.

## Sensacyjne aresztowanie.

Kierownik defenzywy litewskiej pod kluczem.

W dniu 22 b. m. władze policji politycznej zaarrestowały, od r. 1923 poszukiwanego, niejakiego G., który zbiegł na Litwę i tam pozostawał na usługach litewskiej „Żwalgibu Skirius“ (defenzywy).

Przed tygodniem G. przeszedł z Litwy granicę polską około Grodna, celem zorganizowania w Grodnie i Wilnie biur szpiegowskich.

Przy aresztowaniu znaleziono różne akta oraz różne papiery mocno go kompromitujące. G. jest człowiekiem wykształconym prócz języków polskiego i rosyjskiego posiada, litewski, francuski i niemiecki. G. ostatecznie pełnił na Litwie obowiązki z Dyrektora powyższego „Żwalgibu Skirius“. Ze względu na prowadzone śledztwo dalszych szczegółów narazie podać nie możemy (s)

## Strzały na pograniczu litewskim.

W nocy z dnia 21 na 22 bm. około godz. 12 m. 30 na posterunek IV kompanii policji granicznej padło ze strony litewskiej około 30 strzałów karabinowych, nie wyrządzając jednak żadnej szkody w ludziach, czy inwentarzu. Jak się potem okazało, strzały te zostały dane ze strony litewskiej z karabinów systemu niemieckiego, używanego przez żołnierzy litewskiej strazy pogranicznej.

W tym czasie, w tym miejscu, wzięli udział w walkach przeciwko Litwie.

## Sensacyjne aresztowanie.

Kierownik defenzywy litewskiej pod kluczem.

W dniu 22 b. m. władze policji politycznej zaarrestowały, od r. 1923 poszukiwanego, niejakiego G., który zbiegł na Litwę i tam pozostawał na usługach litewskiej „Żwalgibu Skirius“ (defenzywy).

Przed tygodniem G. przeszedł z Litwy granicę polską około Grodna, celem zorganizowania w Grodnie i Wilnie biur szpiegowskich.

# Izolacja Litwy nad Bałtykiem.

## Przyszła konstelacja polityczna i głosy prasy bałtyckiej.

(Od własnego korespondenta z Rygi).

Trwające ciągle przesilenie na Łotwie, ostatni kryzys rządowy na Litwie, ustąpienie ministra Pusty, śmierć Mejerowicza, sprawa rokowań polsko-litewskich i cały szereg podobnych wypadków wielkiej doniosłości nad Bałtykiem, wpłynęły na chwijność polityki zagranicznej tych państw.

Idea związku bałtyckiego i orientacja w kierunku Polski, czy też Litwy — wciąż jeszcze nie jest ustalona. Jednakże bliżki już koniec kryzysu rządowego na Łotwie i nowe wybory do sejmiku litewskiego, które wiosną roku 1926 rozstrzygnąć mają o nowym rządzie w Kownie, wpłyną na ustalenie prądów politycznych nurtujących państwa bałtyckie.

Czy nowa konstelacja nad Bałtykiem przechyla się w stronę Polski, czy też w kierunku idei litewskiej? — Jaki wpływ wywrze na projektowanej podjęciu ponownego rokowań polsko-litewskich? — Oto są pytania interesujące nie tylko nas w Wilnie i Warszawie, ale i sfery gospodarczo-polityczne w Rydze, Kownie, w Rewlu i Helsingforsie.

Dziś już ostatnie wypadki i nastroje nad Bałtykiem wykazują kryształizację przyszłej polityki państw bałtyckich. — W jakim kierunku?...

## Oziębienie stosunków litewsko-litewskich.

Ostatnie wiadomości z Kowna do naszą o wybuchu niezadowolenia prasy litewskiej z Łotwy. Prasa ta dużo miejsca poświęca oziębieniu stosunków litewsko-litewskich. — Przed niedawnym czasem, o premier Łotwy, p. Zelminski, udzielił wywiadu współpracownikowi urzędowej kowieńskiej „Lietuvy“, w którym oświadczył pośrednio, że w programie Łotwy nie leży związek bałtycki, jedynie złożony z Łotwy, Estonji i Litwy. Związek bałtycki bez Polski jest pozbawiony dla Łotwy wszelkiego znaczenia. Następnym etapem na drodze różnicowania interesów litewsko-litewskich, było nieprzejednane stanowisko Litwy wobec projektowanej na konferencji w Luauo umowy kolejowej pomiędzy Polską a Litwą. Zachodziły też mniejsze tarcia, w rodzaju dekorowania oficerów polskich orderami litewskimi, co bardzo nieprzychylnie przyjęte było na Litwie, której prasa wręcz zwróciła uwagę mierzających czynników Łotwy, że niektórzy z pośród tych oficerów brali czynny udział w walkach przeciwko Litwie.

W owym czasie bardzo reklamowaną przez prasę kowieńską była unija celna i zbliżenie gospodarcze posunięte do możliwości najdalszych granic. Jednak rokowania pod tym względem odrzucane były na coraz

## Unija celna Estonji z Łotwą.

Tymczasem zaś w Rydze prowadzone są rokowania pomiędzy estońską i litewską delegacją w sprawie zawarcia unji celnej. Do Rygi przybyli minister handlu i przemysłu Hurt, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych R. Mikwiec, którzy wręczyli delegacji litewskiej odpowiedź na ostatnie propozycje w tej sprawie Łotwy. Naogół rokowania postępują naprzód. Na drodze do porozumienia estońsko-litewskiego w sprawie współpracy gospodarczej obydwuch państw, nie powstają żadne przeszkody.

## Umizgi Kowna do Moskwy i niezadowolone w Rydze.

Wyjazd delegacji litewskiej do Moskwy, nie spotkał aprobaty ze strony Łotwy. Zamary delegacji litewskiej są w różny sposób komentowane w sferach politycznych Rygi. Mówią, że Litwa, poza sprawami natury czysto ekonomicznej, ma też inne cele na widoku, charakteru bardziej poufnego i politycznego. Już to samo, że rokowania w Moskwie reklamowane są tak intensywnie w prasie kowieńskiej, nie może wywiać dodatniego wrażenia w Rydze, która przeciwna jest zbliżeniu z Rosją. Tymczasem nadeszły wiadomości potwierdzające poniekąd dotychczasowe przypuszczenia. Mianowicie delegacja litewska miała zaproponować bowiem rodzaj paktu, gwa-

## Sensacyjne aresztowanie.

Kierownik defenzywy litewskiej pod kluczem.

W dniu 22 b. m. władze policji politycznej zaarrestowały, od r. 1923 poszukiwanego, niejakiego G., który zbiegł na Litwę i tam pozostawał na usługach litewskiej „Żwalgibu Skirius“ (defenzywy).

Przed tygodniem G. przeszedł z Litwy granicę polską około Grodna, celem zorganizowania w Grodnie i Wilnie biur szpiegowskich.

Przy aresztowaniu znaleziono różne akta oraz różne papiery mocno go kompromitujące. G. jest człowiekiem wykształconym prócz języków polskiego i rosyjskiego posiada, litewski, francuski i niemiecki. G. ostatecznie pełnił na Litwie obowiązki z Dyrektora powyższego „Żwalgibu Skirius“. Ze względu na prowadzone śledztwo dalszych szczegółów narazie podać nie możemy (s)

## Strzały na pograniczu litewskim.

W nocy z dnia 21 na 22 bm. około godz. 12 m. 30 na posterunek IV kompanii policji granicznej padło ze strony litewskiej około 30 strzałów karabinowych, nie wyrządzając jednak żadnej szkody w ludziach, czy inwentarzu. Jak się potem okazało, strzały te zostały dane ze strony litewskiej z karabinów systemu niemieckiego, używanego przez żołnierzy litewskiej strazy pogranicznej.

W tym czasie, w tym miejscu, wzięli udział w walkach przeciwko Litwie.

## Sensacyjne aresztowanie.

Kierownik defenzywy litewskiej pod kluczem.

W dniu 22 b. m. władze policji politycznej zaarrestowały, od r. 1923 poszukiwanego, niejakiego G., który zbiegł na Litwę i tam pozostawał na usługach litewskiej „Żwalgibu Skirius“ (defenzywy).

Przed tygodniem G. przeszedł z Litwy granicę polską około Grodna, celem zorganizowania w Grodnie i Wilnie biur szpiegowskich.

Przy aresztowaniu znaleziono różne akta oraz różne papiery mocno go kompromitujące. G. jest człowiekiem wykształconym prócz języków polskiego i rosyjskiego posiada, litewski, francuski i niemiecki. G. ostatecznie pełnił na Litwie obowiązki z Dyrektora powyższego „Żwalgibu Skirius“. Ze względu na prowadzone śledztwo dalszych szczegółów narazie podać nie możemy (s)

## Strzały na pograniczu litewskim.

W nocy z dnia 21 na 22 bm. około godz. 12 m. 30 na posterunek IV kompanii policji granicznej padło ze strony litewskiej około 30 strzałów karabinowych, nie wyrządzając jednak żadnej szkody w ludziach, czy inwentarzu. Jak się potem okazało, strzały te zostały dane ze strony litewskiej z karabinów systemu niemieckiego, używanego przez żołnierzy litewskiej strazy pogranicznej.

W tym czasie, w tym miejscu, wzięli udział w walkach przeciwko Litwie.

## Sensacyjne aresztowanie.

Kierownik defenzywy litewskiej pod kluczem.

W dniu 22 b. m. władze policji politycznej zaarrestowały, od r. 1923 poszukiwanego, niejakiego G., który zbiegł na Litwę i tam pozostawał na usługach litewskiej „Żwalgibu Skirius“ (defenzywy).

Przed tygodniem G. przeszedł z Litwy granicę polską około Grodna, celem zorganizowania w Grodnie i Wilnie biur szpiegowskich.

to dalszy termin, a konferencja trzech państw, mająca ostatecznie uregulować sprawy gospodarcze Estonji, Łotwy i Litwy nie doszła do skutku. W ostatniej zaś chwili pertraktacje zatrzymały się na martwym punkcie.

Minister spraw zagranicznych Litwy Rejns, w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi „Siewodnia“ zaznaczył, że jedną z poważnych przyczyn oziębienia stosunków pomiędzy Litwą i Łotwą, jest polonofilski nastrój panujący w niektórych sferach na Łotwie, a coraz bardziej oddalający Litwę od Łotwy.

Jak grom też z jasnego nieba spada na Litwę wiadomość, że Łotwa wzbudziła zakaz epidemii, jako się rozpowszechnia wśród bydła litewskiego. Czynniki litewskie zbadają sprawę, a specjalna komisja weterynaryjna wydała opinię, że żadnej epidemii na Litwie niema. Mimo to zakaz ze strony łotewskiej nie był cofnięty. Oburzenie w Kownie wzrosło. Urzędowa „Lietuva“ oświadczyła, że jeżeli sprawy przybrały taki obrót, to litewska delegacja handlowa niema już czego jechać do Rygi!

## Unija celna Estonji z Łotwą.

Tymczasem zaś w Rydze prowadzone są rokowania pomiędzy estońską i litewską delegacją w sprawie zawarcia unji celnej. Do Rygi przybyli minister handlu i przemysłu Hurt, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych R. Mikwiec, którzy wręczyli delegacji litewskiej odpowiedź na ostatnie propozycje w tej sprawie Łotwy. Naogół rokowania postępują naprzód. Na drodze do porozumienia estońsko-litewskiego w sprawie współpracy gospodarczej obydwuch państw, nie powstają żadne przeszkody.

## Umizgi Kowna do Moskwy i niezadowolone w Rydze.

Wyjazd delegacji litewskiej do Moskwy, nie spotkał aprobaty ze strony Łotwy. Zamary delegacji litewskiej są w różny sposób komentowane w sferach politycznych Rygi. Mówią, że Litwa, poza sprawami natury czysto ekonomicznej, ma też inne cele na widoku, charakteru bardziej poufnego i politycznego. Już to samo, że rokowania w Moskwie reklamowane są tak intensywnie w prasie kowieńskiej, nie może wywiać dodatniego wrażenia w Rydze, która przeciwna jest zbliżeniu z Rosją. Tymczasem nadeszły wiadomości potwierdzające poniekąd dotychczasowe przypuszczenia. Mianowicie delegacja litewska miała zaproponować bowiem rodzaj paktu, gwa-

## Unija celna Estonji z Łotwą.

Tymczasem zaś w Rydze prowadzone są rokowania pomiędzy estońską i litewską delegacją w sprawie zawarcia unji celnej. Do Rygi przybyli minister handlu i przemysłu Hurt, przedstawiciel ministerstwa spraw zagranicznych R. Mikwiec, którzy wręczyli delegacji litewskiej odpowiedź na ostatnie propozycje w tej sprawie Łotwy. Naogół rokowania postępują naprzód. Na drodze do porozumienia estońsko-litewskiego w sprawie współpracy gospodarczej obydwuch państw, nie powstają żadne przeszkody.

## Umizgi Kowna do Moskwy i niezadowolone w Rydze.

Wyjazd delegacji litewskiej do Moskwy, nie spotkał aprobaty ze strony Łotwy. Zamary delegacji litewskiej są w różny sposób komentowane w sferach politycznych Rygi. Mówią, że Litwa, poza sprawami natury czysto ekonomicznej, ma też inne cele na widoku, charakteru bardziej poufnego i politycznego. Już to samo, że rokowania w Moskwie reklamowane są tak intensywnie w prasie kowieńskiej, nie może wywiać dodatniego wrażenia w Rydze, która przeciwna jest zbliżeniu z Rosją. Tymczasem nadeszły wiadomości potwierdzające poniekąd dotychczasowe przypuszczenia. Mianowicie delegacja litewska miała zaproponować bowiem rodzaj paktu, gwa-

## Umizgi Kowna do Moskwy i niezadowolone w Rydze.

Wyjazd delegacji litewskiej do Moskwy, nie spotkał aprobaty ze strony Łotwy. Zamary delegacji litewskiej są w różny sposób komentowane w sferach politycznych Rygi. Mówią, że Litwa, poza sprawami natury czysto ekonomicznej, ma też inne cele na widoku, charakteru bardziej poufnego i politycznego. Już to samo, że rokowania w Moskwie reklamowane są tak intensywnie w prasie kowieńskiej, nie może wywiać dodatniego wrażenia w Rydze, która przeciwna jest zbliżeniu z Rosją. Tymczasem nadeszły wiadomości potwierdzające poniekąd dotychczasowe przypuszczenia. Mianowicie delegacja litewska miała zaproponować bowiem rodzaj paktu, gwa-

## Umizgi Kowna do Moskwy i niezadowolone w Rydze.

Wyjazd delegacji litewskiej do Moskwy, nie spotkał aprobaty ze strony Łotwy. Zamary delegacji litewskiej są w różny sposób komentowane w sferach politycznych Rygi. Mówią, że Litwa, poza sprawami natury czysto ekonomicznej, ma też inne cele na widoku, charakteru bardziej poufnego i politycznego. Już to samo, że rokowania w Moskwie reklamowane są tak intensywnie w prasie kowieńskiej, nie może wywiać dodatniego wrażenia w Rydze, która przeciwna jest zbliżeniu z Rosją. Tymczasem nadeszły wiadomości potwierdzające poniekąd dotychczasowe przypuszczenia. Mianowicie delegacja litewska miała zaproponować bowiem rodzaj paktu, gwa-

## Umizgi Kowna do Moskwy i niezadowolone w Rydze.

Wyjazd delegacji litewskiej do Moskwy, nie spotkał aprobaty ze strony Łotwy. Zamary delegacji litewskiej są w różny sposób komentowane w sferach politycznych Rygi. Mówią, że Litwa, poza sprawami natury czysto ekonomicznej, ma też inne cele na widoku, charakteru bardziej poufnego i politycznego. Już to samo, że rokowania w Moskwie reklamowane są tak intensywnie w prasie kowieńskiej, nie może wywiać dodatniego wrażenia w Rydze, która przeciwna jest zbliżeniu z Rosją. Tymczasem nadeszły wiadomości potwierdzające poniekąd dotychczasowe przypuszczenia. Mianowicie delegacja litewska miała zaproponować bowiem rodzaj paktu, gwa-

## Umizgi Kowna do Moskwy i niezadowolone w Rydze.

Wyjazd delegacji litewskiej do Moskwy, nie spotkał aprobaty ze strony Łotwy. Zamary delegacji litewskiej są w różny sposób komentowane w sferach politycznych Rygi. Mówią, że Litwa, poza sprawami natury czysto ekonomicznej, ma też inne cele na widoku, charakteru bardziej poufnego i politycznego. Już to samo, że rokowania w Moskwie reklamowane są tak intensywnie w prasie kowieńskiej, nie może wywiać dodatniego wrażenia w Rydze, która przeciwna jest zbliżeniu z Rosją. Tymczasem nadeszły wiadomości potwierdzające poniekąd dotychczasowe przypuszczenia. Mianowicie delegacja litewska miała zaproponować bowiem rodzaj paktu, gwa-

## Umizgi Kowna do Moskwy i niezadowolone w Rydze.

Wyjazd delegacji litewskiej do Moskwy, nie spotkał aprobaty ze strony Łotwy. Zamary delegacji litewskiej są w różny sposób komentowane w sferach politycznych Rygi. Mówią, że Litwa, poza sprawami natury czysto ekonomicznej, ma też inne cele na widoku, charakteru bardziej poufnego i politycznego. Już to samo, że rokowania w Moskwie reklamowane są tak intensywnie w prasie kowieńskiej, nie może wywiać dodatniego wrażenia w Rydze, która przeciwna jest zbliżeniu z Rosją. Tymczasem nadeszły wiadomości potwierdzające poniekąd dotychczasowe przypuszczenia. Mianowicie delegacja litewska miała zaproponować bowiem rodzaj paktu, gwa-

## Umizgi Kowna do Moskwy i niezadowolone w Rydze.

Wyjazd delegacji litewskiej do Moskwy, nie spotkał aprobaty ze strony Łotwy. Zamary delegacji litewskiej są w różny sposób komentowane w sferach politycznych Rygi. Mówią, że Litwa, poza sprawami natury czysto ekonomicznej, ma też inne cele na widoku, charakteru bardziej poufnego i politycznego. Już to samo, że rokowania w Moskwie reklamowane są tak intensywnie w prasie kowieńskiej, nie może wywiać dodatniego wrażenia w Rydze, która przeciwna jest zbliżeniu z Rosją. Tymczasem nadeszły wiadomości potwierdzające poniekąd dotychczasowe przypuszczenia. Mianowicie delegacja litewska miała zaproponować bowiem rodzaj paktu, gwa-

## Umizgi Kowna do Moskwy i niezadowolone w Rydze.

Wyjazd delegacji litewskiej do Moskwy, nie spotkał aprobaty ze strony Łotwy. Zamary delegacji litewskiej są w różny sposób komentowane w sferach politycznych Rygi. Mówią, że Litwa, poza sprawami natury czysto ekonomicznej, ma też inne cele na widoku, charakteru bardziej poufnego i politycznego. Już to samo, że rokowania w Moskwie reklamowane są tak intensywnie w prasie kowieńskiej, nie może wywiać dodatniego wrażenia w Rydze, która przeciwna jest zbliżeniu z Rosją. Tymczasem nadeszły wiadomości potwierdzające poniekąd dotychczasowe przypuszczenia. Mianowicie delegacja litewska miała zaproponować bowiem rodzaj paktu, gwa-

## Umizgi Kowna do Moskwy i niezadowolone w Rydze.

Wyjazd delegacji litewskiej do Moskwy, nie spotkał aprobaty ze strony Łotwy. Zamary delegacji litewskiej są w różny sposób komentowane w sferach politycznych Rygi. Mówią, że Litwa, poza sprawami natury czysto ekonomicznej, ma też inne cele na widoku, charakteru bardziej poufnego i politycznego. Już to samo, że rokowania w Moskwie reklamowane są tak intensywnie w prasie kowieńskiej, nie może wywiać dodatniego wrażenia w Rydze, która przeciwna jest zbliżeniu z Rosją. Tymczasem nadeszły wiadomości potwierdzające poniekąd dotychczasowe przypuszczenia. Mianowicie delegacja litewska miała zaproponować bowiem rodzaj paktu, gwa-

## Umizgi Kowna do Moskwy i niezadowolone w Rydze.

Wyjazd delegacji litewskiej do Moskwy, nie spotkał aprobaty ze strony Łotwy. Zamary delegacji litewskiej są w różny sposób komentowane w sferach politycznych Rygi. Mówią, że Litwa, poza sprawami natury czysto ekonomicznej, ma też

# KURJER GOSPODARCZY

## ZIEM Wschodnich

### Kalendarzyk podatkowy

#### Podatek przemysłowy.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągnięty w m-cu październiku, dla przedsiębiorstw, obowiązujących do wpłat miesięcznych, jest płatny w ulgowym terminie do dn. 29 listopada.

Podatek przemysłowy od obrotu, osiągniętego w I półroczu 1925 r., jest płatny w 3 równych ratach bez odsetek za odroczenie:

I rata—do 20 listopada r. (przedłużono), II rata—do 10 grudnia r., III rata—do 31 stycznia 1926 r.

Niezapłacone w terminie jednej z rat powoduje wymagalność całej należności podatkowej oraz ka 4 proc. za zwłokę, licząc od 45-go dnia po otrzymaniu wezwania płatniczego.

#### Podatek od wyszynku.

Wojewódzki podatek od wyszynku dla b.onej sprzedaży trunków w I półroczu 1925 r. jest płatny łącznie z podatkiem przemysłowym.

Termin płatności V raty podatku od wyszynku za II półroczu 1924 r. upłynął dnia 15 listopada. Wobec fatalnej spłaty tego podatku ulgowy termin płatności nie obowiązuje i kara za zwłokę obciąża od 15 b.m.

#### Podatek majątkowy.

Termin płatności jednej czwartej różnicy między trzema definitywnie obliczonymi, a dokonaniem dotychczas wpłatami przypada w ciągu 30 dni, ulgowy—w ciągu 45 dni, licząc od dnia doręczenia wezwania płatniczego.

#### Podatek dochodowy.

Podatek dochodowy za rok 1925 płatny jest w dwóch równych ratach bez doliczenia odsetek za odroczenie:

I rata do 15 listopada, II rata do 15 grudnia.

Skutki niezapłażenia w terminie jednej raty są takie same, jak przy uchyleniu terminu rozłożonego na raty podatku przemysłowego.

Tym płatnikom, którzy przy składaniu zeznania do dn. 1 lipca 1925 r. pomimo obowiązku nie uiszcili połowy podatku dochodowego, doliczana będzie kara 4 proc. za zwłokę.

**Priswójce podatek od lokali (6 proc.)**  
Termin płatności państwowego podatku od lokali za III kwartał b. r. przypada w ciągu 14 dni, licząc od dnia doręczenia wezwania płatniczego. Termin płatności tego podatku za IV kwartał przypada w m-cu grudniu. W tej mierze stosowane są ulgi.

**Podatek od nieruchomości (12 proc.)**  
Podatek od nieruchomości w gminach miejskich oraz od niektórych budynków w gminach wiejskich za III kwartał b. r. jest płatny w ciągu miesiąca listopada lub też w ciągu 14 dni po doręczeniu wezwania płatniczego.

**Zatączniki do odwołani.**  
Odwołanie wniesione w odpowiednim terminie bez zatączników nie może być uznane za spóźnione. Zatączniki mogą być przedstawiane po terminie na złożenie odwołania.

**Odwołanie bez opłaty stempelowej.**  
Wniesienie odwołania bez opłaty stempelowej nie może spowodować jego odrzucenia. Urząd skarbowy, który otrzymał takie odwołanie, winien zawiadomić podatnika, że odwołanie nie będzie rozpatrzone aż do czasu zapłaty opłaty stempelowej.

**Spóźnione odwołania od wymiaru podatku majątkowego.**  
O ile przekroczenie terminu wynosi nie więcej niż 15 dni, a planik usprawiedliwił opóźnienie nieuchronną lub nieprzewidzianą przyczyną—odwołanie od wymiaru podatku majątkowego uważane będzie za złożone w terminie i rozpatrzone.

### Informacje.

**Gznesienie ustawy o zwalczaniu lchwy wojennej.**  
W Sejmie został złożony wniosek w przedmiocie zniesienia ustawy o

zwalczaniu lchwy wojennej z dn. 2 VII 1920 r. znolizowanej 5 VIII 1922 r.

**Przeciwko podwyższeniu opłat za świadectwa przemysłowe.**

Sfery handlowe zainicjowały akcję w kierunku przywrócenia dotychczas obowiązujących norm opłat za świadectwa przemysłowe, podwyższonych na rok 1926 na mocy rozporządzenia M-ra Skarbu, o 30 proc.

**Sytuacja w polskich bankach jest ciągle krytyczna.**

Zmniejszający się stale import surowców zagranicznych powoduje dalsze zmniejszanie się operacji inkasowych i przekazowych. Brak gotówki i kryzys powodowały zupełny zanik zainteresowania akcjami, a z tych samych przyczyn zmniejszają się do minimum operacje dyskontowe. Ten stan rzeczy jest powodem, że 15 do 20 proc. portfelów wekslowych w bankach prywatnych idzie do protestu. — Sposunek ten w Banku Polskim wynosi 10 proc., ale tylko ciężki jak najdalej posuniętej ośroźności i selekcji przy dyskontowaniu weksli przemysłowych i handlowych.

### WIADOMOŚCI RÓŻNE.

**W sprawie obrony mienia Polaków na terytorjum b. ces. Rosyjskiego.**

W roku 1919 powstał „Związek obrony mienia Polaków na terytorjum b. ces. Rosyjskiego” (Warszawa Sienna 16), który prowadził rejestrację strat jako materiał stopniowo zbierany dla wykorzystania w chwili gdy Polska zapewne łącznie z innymi Zachodnimi Państwami o mienie swoje i swoich obywateli skutecznie wystąpić będzie mogła. Termin ów chociaż dziś jeszcze niewiadomy, bezwarunkowo się zbliża. Nie zaprzeczając dalszej rejestracji, Związek winien przystąpić już zbieraniu materiału i stać utrzymywać takowy w gotowości. Na to potrzebne środki, brak których nie tylko hamuje pracę Związku lecz może likwidację jego spowodować, a wiedy poszłyby na marne cała dotychczasowa kiloletnia jego praca, nie tylko dla jednostek lecz i dla Polski jako Państwa, stanowiąca materiał nie do zastąpienia. Wobec powyższego Zarząd Związku wzywa wszystkich jego członków do najbliższego podania ich obecnych adresów i do wpłacenia należących składek (po 3 zł. za lata ubiegłe, po 5 zł. za rok bieżący i następnie) co da możność spełnienia zadania, dla którego Związek powstał.

### KRONIKA MIEJSCOWA.

**Zmiana cen soli.** W myśl ostatniego rozporządzenia ministerstwa Skarbu ceny sprzedawczy soli dla hurtownych sprzedawców ustaleniowie zostały następujące: a) wazonka z Wieliczki 22 zł., b) wazonka z innych solin—20 zł., c) kamienna sól mielona z innych kopali t. zw. szara—13 zł. 20 gr., d) omoki—14 zł. Sól kamienna wymieniona powyżej w kucharach o 20 gr. taniej. Ceny powyższe rozumie się za 100 kg. soli francusko-waon-kopalnia, wzięciem solina bez opakowania. Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 31 października r. b. (z)

**Z rynku rybnego w Wilnie.** W dniu 20 listopada b. r. płacono za ryby w handlu detalicznym następujące ceny: za 1 kg. okonia—od 3 do 3 zł. 50 gr., szczupaka—3—3 75 gr., leszcza—3—3 50 gr., karasia—1—2 zł., sielawy—350 gr., karpia—3—4 zł., węgusza—3—3 50 gr., stynki—1—1 20 gr., łosia—3—3 50 gr., płocie—150—2 zł., drobnej rylu—70 gr. (x)

**Zebranie Spółdzielni Rolnej Kr. Zw. Z.** — Rada Nadzorcza Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiom zawiadoma, że w dn. 7 grudnia r. b. o godzinie 9 ej rano, w lokalu Związku Ziemiom w Wilnie (ul. Zawalna 9), odbędzie się zgromadzenie przedstawicieli oddziałów Spółdzielni Rolnej z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu zeszłego zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności Spółdzielni.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Wybory do Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni.

**Zmiana cen soli.** W myśl ostatniego rozporządzenia ministerstwa Skarbu ceny sprzedawczy soli dla hurtownych sprzedawców ustaleniowie zostały następujące: a) wazonka z Wieliczki 22 zł., b) wazonka z innych solin—20 zł., c) kamienna sól mielona z innych kopali t. zw. szara—13 zł. 20 gr., d) omoki—14 zł. Sól kamienna wymieniona powyżej w kucharach o 20 gr. taniej. Ceny powyższe rozumie się za 100 kg. soli francusko-waon-kopalnia, wzięciem solina bez opakowania. Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 31 października r. b. (z)

**Z rynku rybnego w Wilnie.** W dniu 20 listopada b. r. płacono za ryby w handlu detalicznym następujące ceny: za 1 kg. okonia—od 3 do 3 zł. 50 gr., szczupaka—3—3 75 gr., leszcza—3—3 50 gr., karasia—1—2 zł., sielawy—350 gr., karpia—3—4 zł., węgusza—3—3 50 gr., stynki—1—1 20 gr., łosia—3—3 50 gr., płocie—150—2 zł., drobnej rylu—70 gr. (x)

**Zebranie Spółdzielni Rolnej Kr. Zw. Z.** — Rada Nadzorcza Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiom zawiadoma, że w dn. 7 grudnia r. b. o godzinie 9 ej rano, w lokalu Związku Ziemiom w Wilnie (ul. Zawalna 9), odbędzie się zgromadzenie przedstawicieli oddziałów Spółdzielni Rolnej z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu zeszłego zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności Spółdzielni.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Wybory do Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni.

**Zmiana cen soli.** W myśl ostatniego rozporządzenia ministerstwa Skarbu ceny sprzedawczy soli dla hurtownych sprzedawców ustaleniowie zostały następujące: a) wazonka z Wieliczki 22 zł., b) wazonka z innych solin—20 zł., c) kamienna sól mielona z innych kopali t. zw. szara—13 zł. 20 gr., d) omoki—14 zł. Sól kamienna wymieniona powyżej w kucharach o 20 gr. taniej. Ceny powyższe rozumie się za 100 kg. soli francusko-waon-kopalnia, wzięciem solina bez opakowania. Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 31 października r. b. (z)

**Z rynku rybnego w Wilnie.** W dniu 20 listopada b. r. płacono za ryby w handlu detalicznym następujące ceny: za 1 kg. okonia—od 3 do 3 zł. 50 gr., szczupaka—3—3 75 gr., leszcza—3—3 50 gr., karasia—1—2 zł., sielawy—350 gr., karpia—3—4 zł., węgusza—3—3 50 gr., stynki—1—1 20 gr., łosia—3—3 50 gr., płocie—150—2 zł., drobnej rylu—70 gr. (x)

**Zebranie Spółdzielni Rolnej Kr. Zw. Z.** — Rada Nadzorcza Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiom zawiadoma, że w dn. 7 grudnia r. b. o godzinie 9 ej rano, w lokalu Związku Ziemiom w Wilnie (ul. Zawalna 9), odbędzie się zgromadzenie przedstawicieli oddziałów Spółdzielni Rolnej z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu zeszłego zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności Spółdzielni.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Wybory do Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni.

**Zmiana cen soli.** W myśl ostatniego rozporządzenia ministerstwa Skarbu ceny sprzedawczy soli dla hurtownych sprzedawców ustaleniowie zostały następujące: a) wazonka z Wieliczki 22 zł., b) wazonka z innych solin—20 zł., c) kamienna sól mielona z innych kopali t. zw. szara—13 zł. 20 gr., d) omoki—14 zł. Sól kamienna wymieniona powyżej w kucharach o 20 gr. taniej. Ceny powyższe rozumie się za 100 kg. soli francusko-waon-kopalnia, wzięciem solina bez opakowania. Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 31 października r. b. (z)

**Z rynku rybnego w Wilnie.** W dniu 20 listopada b. r. płacono za ryby w handlu detalicznym następujące ceny: za 1 kg. okonia—od 3 do 3 zł. 50 gr., szczupaka—3—3 75 gr., leszcza—3—3 50 gr., karasia—1—2 zł., sielawy—350 gr., karpia—3—4 zł., węgusza—3—3 50 gr., stynki—1—1 20 gr., łosia—3—3 50 gr., płocie—150—2 zł., drobnej rylu—70 gr. (x)

**Zebranie Spółdzielni Rolnej Kr. Zw. Z.** — Rada Nadzorcza Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiom zawiadoma, że w dn. 7 grudnia r. b. o godzinie 9 ej rano, w lokalu Związku Ziemiom w Wilnie (ul. Zawalna 9), odbędzie się zgromadzenie przedstawicieli oddziałów Spółdzielni Rolnej z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu zeszłego zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności Spółdzielni.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Wybory do Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni.

**Zmiana cen soli.** W myśl ostatniego rozporządzenia ministerstwa Skarbu ceny sprzedawczy soli dla hurtownych sprzedawców ustaleniowie zostały następujące: a) wazonka z Wieliczki 22 zł., b) wazonka z innych solin—20 zł., c) kamienna sól mielona z innych kopali t. zw. szara—13 zł. 20 gr., d) omoki—14 zł. Sól kamienna wymieniona powyżej w kucharach o 20 gr. taniej. Ceny powyższe rozumie się za 100 kg. soli francusko-waon-kopalnia, wzięciem solina bez opakowania. Rozporządzenie niniejsze weszło w życie z dniem 31 października r. b. (z)

**Z rynku rybnego w Wilnie.** W dniu 20 listopada b. r. płacono za ryby w handlu detalicznym następujące ceny: za 1 kg. okonia—od 3 do 3 zł. 50 gr., szczupaka—3—3 75 gr., leszcza—3—3 50 gr., karasia—1—2 zł., sielawy—350 gr., karpia—3—4 zł., węgusza—3—3 50 gr., stynki—1—1 20 gr., łosia—3—3 50 gr., płocie—150—2 zł., drobnej rylu—70 gr. (x)

**Zebranie Spółdzielni Rolnej Kr. Zw. Z.** — Rada Nadzorcza Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiom zawiadoma, że w dn. 7 grudnia r. b. o godzinie 9 ej rano, w lokalu Związku Ziemiom w Wilnie (ul. Zawalna 9), odbędzie się zgromadzenie przedstawicieli oddziałów Spółdzielni Rolnej z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu zeszłego zebrania.
2. Sprawozdanie z działalności Spółdzielni.
3. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
4. Wybory do Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni.

5. Odczytanie protokołu z lustracji przeprowadzonej przez Związek Rewizyjny.

6. Zatwierdzenie bilansu za rok 1924—1925.

7. Opracowanie planu działalności na rok następnny.

8. Zmiany Statutu:  
a) Przesunięcie roku sprawozdawczego na dz. 1 stycznia, począwszy od 1 stycznia 1926 roku.  
b) Przyjęcie Statutu Spółdzielni Rolniczo-Handlowych.

9. Wołanie wnioski.  
W razie gdyby z braku dostatecznej ilości obecnych członków Zebranie do skutku nie doszło, to drugi termin zebrania naznacza się na tenże dzień o godzinie 10-iej rano, i zebranie to będzie prawomocne przy każdej ilości przybyłych.

— Rozszerzenie agend Banku rolnego. W najbliższym okresie czasu mają powstać na terenie Wileńszczyzny filje Banku rolnego—zażeczone od oddziału banku w Wilnie.

## KRONIKA

**WIOREK 24** Dziś Jana od Kr. Jutro Kotarzyny p.

Wsch. s. l. o. g. 7 m. 08.  
Zach. s. l. o. g. 3 m. 38.

### ŻAŁOBNA

— **Nabożeństwo żałobne za duszę św. pamięci Stefana Żeromskiego.** Dziś o godzinie 6-iej popołudniu odbędzie się w kościele ewangelicko Reformowanym uroczyste nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Stefana Żeromskiego.

— **Ku czci Żeromskiego.** W piątek b. t. wieczorem w sali Śniadaniach uniwersytetu odbędzie się Akademia Żałobna ku uczczeniu pamięci Stefana Żeromskiego. Urządzają ją wspólnie: senat uniwersytetu, Związek Literatów Polskich w Wilnie oraz zespół Reduty.

Zapowiedziane jest między innymi przemówienie J. M. rektora Zdzichowskiego tudzież recytowanie utworów Żeromskiego przez artystów Reduty.

Całkowity dochód z Akademii przeznaczony jest na fundację imienia Żeromskiego, na którą składa się Polska cała.

— **Ze względu na śmierć genialnego pisarza polskiego i wielkiego obywatela Rzeczypospolitej—** Stefana Żeromskiego, Wileński Komitet Akademicki ogłasza żałobę akademicką na przeciąg trzech dni (t. j. od dn. pogrzebu 23 do 26 bm.) zawiązując wszystkie zabawy akademickie oraz prosząc ogół akademików o powstrzymanie się od udziału w zabawkach poza akademickimi.

Śmierć Wielkiego Przyjaciela młodzieży polskiej, jednego z najmłodszych duchem pisarzy naszych powinna jak nabożeństwem echem odezwać się w sercach młodzieży polskiej i przedewszystkiem młodzieży akademickiej.

### URZĘDOWA.

— (s) **Nominacja.** Władze ministerjalne mianowały p. Edmunda Janowskiego z. starosty pow. Duninowickiego.

— (s) **Ustalenie w służbę państwowej.** Władze ministerjalne ustaliły w służbę państwowej obecnego starosty pow. Wilejskiego p. Jana Nitostawskiego.

— (i) **Zmiany w konsystorzu prawosławnym.** Otrzymujemy wiadomość, że w najbliższym czasie ma nastąpić w tonie wileńskiego konsystorza prawosławnego szereg przesuńnięć na stanowiskach członków konsystorza, oraz wśród personelu kancelaryjnego.

— (i) **Zmiany w konsystorzu prawosławnym.** Otrzymujemy wiadomość, że w najbliższym czasie ma nastąpić w tonie wileńskiego konsystorza prawosławnego szereg przesuńnięć na stanowiskach członków konsystorza, oraz wśród personelu kancelaryjnego.

— (i) **Zmiany w konsystorzu prawosławnym.** Otrzymujemy wiadomość, że w najbliższym czasie ma nastąpić w tonie wileńskiego konsystorza prawosławnego szereg przesuńnięć na stanowiskach członków konsystorza, oraz wśród personelu kancelaryjnego.

— (i) **Zmiany w konsystorzu prawosławnym.** Otrzymujemy wiadomość, że w najbliższym czasie ma nastąpić w tonie wileńskiego konsystorza prawosławnego szereg przesuńnięć na stanowiskach członków konsystorza, oraz wśród personelu kancelaryjnego.

— (i) **Zmiany w konsystorzu prawosławnym.** Otrzymujemy wiadomość, że w najbliższym czasie ma nastąpić w tonie wileńskiego konsystorza prawosławnego szereg przesuńnięć na stanowiskach członków konsystorza, oraz wśród personelu kancelaryjnego.

— (i) **Zmiany w konsystorzu prawosławnym.** Otrzymujemy wiadomość, że w najbliższym czasie ma nastąpić w tonie wileńskiego konsystorza prawosławnego szereg przesuńnięć na stanowiskach członków konsystorza, oraz wśród personelu kancelaryjnego.

— (i) **Zmiany w konsystorzu prawosławnym.** Otrzymujemy wiadomość, że w najbliższym czasie ma nastąpić w tonie wileńskiego konsystorza prawosławnego szereg przesuńnięć na stanowiskach członków konsystorza, oraz wśród personelu kancelaryjnego.

— (i) **Zmiany w konsystorzu prawosławnym.** Otrzymujemy wiadomość, że w najbliższym czasie ma nastąpić w tonie wileńskiego konsystorza prawosławnego szereg przesuńnięć na stanowiskach członków konsystorza, oraz wśród personelu kancelaryjnego.

— (i) **Zmiany w konsystorzu prawosławnym.** Otrzymujemy wiadomość, że w najbliższym czasie ma nastąpić w tonie wileńskiego konsystorza prawosławnego szereg przesuńnięć na stanowiskach członków konsystorza, oraz wśród personelu kancelaryjnego.

W pierwszym rzędzie uwzględnione być mają powiaty graniczne jako najbardziej zniszczone i potrzebujące największych inwestycji rolnych. (i)

### GIEŁDA WARSZAWSKA.

23 listopada 1925 r.

Tranz. Sprz. Kupno		
Dewizy i waluty:		
Dolary	6.80,	6.82 6.78
Belgia	31.11	31.19 31.03
Holandja	274.77.5	274.34 274.09
Londyn	33.10,	33.18 33.02
Nowy-York	6.75,	6.77 6.73
Paryż	26.80,	26.87 26.73
Praga	20.24	20.30 20.15
Szwajcaria	131.68	132.01 131.35
Stokholm	182.80	183.26 182.34
Wiedeń	96.25,	96.49 96.01
Włochy	27.50,	27.64 27.50

### Papiery wartościowe.

Pożyczka dolarowa 65,75 (w złotych 447.10 kolejowa 85.— 80.— 85.—	
4.5 pr. pożycz. konw. 43.50 — 70.	
4.5 pr. pożycz. konw. 43.— — —	
4.5 proc. listy zast. 15.40 15.10 15.15	
Warszaw. przedw. 13.50 14.50 14.15	
W dniu wczorajszym płacono za dolary 6.80 i 6.70 zł.	
Tendencja słaba.	
Za 10 rbl. w złocie płacono 35 i 34,50 zł	
Z gieldy wileńskiej. W dniu wczorajszym płacono za dolary po 6.80 zł, sprzedawano zaś po 6,90 i 700 zł.	
Z 10 rbl. złot. płacono po 35 i 35,50 złotych.	

24 Listopada 1925 roku z powodu śmierci  
**SP. STEFANA ŻEROMSKIEGO**  
odbędzie się żałobne nabożeństwo w Kościele Ewangelicko-Reformowanym przy ul. Zawalnej o godz. 6 wieczorem  
KOLEGIUM EWANGELICKO-REFORMOWANE W WILNIE.

### SĄDOWA.

— (x) **O eksmisję Gminy żydowskiej.** W dniu 25 b. m. odbędzie się w tut. Sądzie Apelacyjnym rozprawa sądowa o eksmisję gminy żydowskiej, z zajmowanego lokalu przy ul. Orzeszkowej. Jak wiadomo Sąd I-iej instancji wydał wyrok eksmisji Gminy żydowskiej z wyżej wspomnianego lokalu wskutek czego wspomniana gmina złożyła apelację. Ze strony Skarbu Państwa występuje będąc delegat Prokuratorji Generalnej p. Adolf Kopeć, zaś ze strony Gminy żydowskiej adw. Kapłan.

### Z POCZTY.

— (x) **Zlecenia pocztowe w obcych walutach nie są dozwolone.** Niektórzy oddawcy zleceń poruczając pocztę załatwienie sprawy rozszereżone pieniężnych do poszczególnych dłużników, określają swe pretensje w t. zw. wykazach zleceń w dolarach. Wrazie przyjęcia takiego zlecenia przez urząd pocztowy, oraz przeoczenie miejsca przeznaczenia może odbiorca, wykorzystując to przeoczenie uregulować zlecenie wprawdzie w nominalnej wysokości pretensji jednak w walucie polskiej. Straty z tego tytułu wynikłe ponosi w tym wypadku oddawca zleceń. Na podobną dość znaczną stratę naraził się już jeden z miejscowych banków żydowskich.

— (x) **Zarządzenie w sprawie częstych wydarzeń zaginięcia korespondencji.** Wobec częstych wydarzeń mylnego kierowania korespondencji pocztowej, a zwłaszcza zwykłej przez poszczególne urzędy pocztowe i ambiansy, co powoduje w wielu wypadkach opóźnienie, a nawet zaginięcie wspomnianej korespondencji, Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegrafów wydała w ostatnim czasie swoim organom podwładnym zarządzenie, że samodzielnym sortowaniem korespondencji i kontrolą wiązanek tak poleconych, jak i zwykłych mają odgąć się trudnić wyłącznie egzaminowani urzędnicy, a w agencjach — agenci pocztowi mają każdą cedułkę wiązanek podpisywać wyraźnie swem nazwiskiem. Dotąd zaś zajmowali się wyżej wspomnianymi pracami przeważnie niżsi funkcjonariusze nie posiadający żadnych ku temu kwalifikacji i znajomości geografji.

— (x) **Państwowa Żeńska Szkoła Rolnicza w Antowili.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przejmując od Kola Polek żeńską szkołę gospodarczą w Leoniskach, przenosi ją do ośrodka państwowego majątku Antowili (8 kilom. od Połpińskiego) i urządza tam Państwową Żeńską Ludową Szkołę Rolniczą według wzorowych tego typu szkół krajowych.

— (x) **Państwowa Żeńska Szkoła Rolnicza w Antowili.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przejmując od Kola Polek żeńską szkołę gospodarczą w Leoniskach, przenosi ją do ośrodka państwowego majątku Antowili (8 kilom. od Połpińskiego) i urządza tam Państwową Żeńską Ludową Szkołę Rolniczą według wzorowych tego typu szkół krajowych.

— (x) **Państwowa Żeńska Szkoła Rolnicza w Antowili.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przejmując od Kola Polek żeńską szkołę gospodarczą w Leoniskach, przenosi ją do ośrodka państwowego majątku Antowili (8 kilom. od Połpińskiego) i urządza tam Państwową Żeńską Ludową Szkołę Rolniczą według wzorowych tego typu szkół krajowych.

— (x) **Państwowa Żeńska Szkoła Rolnicza w Antowili.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przejmując od Kola Polek żeńską szkołę gospodarczą w Leoniskach, przenosi ją do ośrodka państwowego majątku Antowili (8 kilom. od Połpińskiego) i urządza tam Państwową Żeńską Ludową Szkołę Rolniczą według wzorowych tego typu szkół krajowych.

— (x) **Państwowa Żeńska Szkoła Rolnicza w Antowili.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przejmując od Kola Polek żeńską szkołę gospodarczą w Leoniskach, przenosi ją do ośrodka państwowego majątku Antowili (8 kilom. od Połpińskiego) i urządza tam Państwową Żeńską Ludową Szkołę Rolniczą według wzorowych tego typu szkół krajowych.

— (x) **Państwowa Żeńska Szkoła Rolnicza w Antowili.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przejmując od Kola Polek żeńską szkołę gospodarczą w Leoniskach, przenosi ją do ośrodka państwowego majątku Antowili (8 kilom. od Połpińskiego) i urządza tam Państwową Żeńską Ludową Szkołę Rolniczą według wzorowych tego typu szkół krajowych.

— (x) **Państwowa Żeńska Szkoła Rolnicza w Antowili.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przejmując od Kola Polek żeńską szkołę gospodarczą w Leoniskach, przenosi ją do ośrodka państwowego majątku Antowili (8 kilom. od Połpińskiego) i urządza tam Państwową Żeńską Ludową Szkołę Rolniczą według wzorowych tego typu szkół krajowych.

— (x) **Państwowa Żeńska Szkoła Rolnicza w Antowili.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przejmując od Kola Polek żeńską szkołę gospodarczą w Leoniskach, przenosi ją do ośrodka państwowego majątku Antowili (8 kilom. od Połpińskiego) i urządza tam Państwową Żeńską Ludową Szkołę Rolniczą według wzorowych tego typu szkół krajowych.

— (x) **Państwowa Żeńska Szkoła Rolnicza w Antowili.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przejmując od Kola Polek żeńską szkołę gospodarczą w Leoniskach, przenosi ją do ośrodka państwowego majątku Antowili (8 kilom. od Połpińskiego) i urządza tam Państwową Żeńską Ludową Szkołę Rolniczą według wzorowych tego typu szkół krajowych.

— (x) **Państwowa Żeńska Szkoła Rolnicza w Antowili.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przejmując od Kola Polek żeńską szkołę gospodarczą w Leoniskach, przenosi ją do ośrodka państwowego majątku Antowili (8 kilom. od Połpińskiego) i urządza tam Państwową Żeńską Ludową Szkołę Rolniczą według wzorowych tego typu szkół krajowych.

— (x) **Państwowa Żeńska Szkoła Rolnicza w Antowili.** Ministerstwo Rolnictwa i Dóbr Państwowych przejmując od Kola Polek

awę ku uczczeniu pamięci Stefana Żeromskiego. W Czytelnicy Publicznej u samego wstępu są zebrane w trzech gablotach wizerunki zmarłego pisarza, autografy, piękne wydawnictwa ilustrowane oraz przeważnie pierwodruki jego poszczególnych dzieł oraz zbiorowego wydania pism. Ekspozycje pochodzą z zbiorów własnych Biblioteki jako też z zbiorów B. K. im. Wróblewskich i pp. Lenarta i Brensztejna.

Wieczór Sonetów Krymskich. Cieszą się już ustaleniem uznaniem Dyrekcja gimnazjum S. S. Nazaretanek, urządziła w ubiegłą niedzielę koncert poświęcony wyłącznie sonetom krymskim. Atrakcją tego wieczoru było wykonanie całego programu przez wykonawców wyższych klas tego zakładu wychowawczego. Z ogromnym zrozumieniem wygłoszona deklamacja sonetów, ilustracja tychże przez Stanisława Moniuszkę w utworach na fortepian i chóry, dały sumę miłych wrażeń i świadectwo, że poza programem naukowym, światło kierownictwo tej szkoły dąży do rozwinięcia w duszach swych wychowanców zamiłowanie ideałów piękna.

Siostka Dyrektorka w treściwym i nacechowanym miłością dla sprawy przemówieniu, oświadczyła za brany, że dochód koncertu przeznaczony na otwarcie półinternatu dla niezamożnych uczennicy szkoły.

Komitet loterii „Tygodnia Akademika” niniejszem podaje o wiadomości społeczeństwa następujące wyniki losowania. W pierwszym losowaniu w dniu 15 bm. w sali gimnazjum im. Lelewela w obecności p. prezesa Wojewódzkiego Komitetu Wileńskiego Pomocy Pol. Młodzieży Akadem. Gen. Andrzeja Tupalskiego, członka komitetu p. Józefa Korolca, notariusza p. Jana Kłotia oraz licznie zebranej publiczności. Losowanie fantów odbywało się w następujący sposób: zapisano na ten cel 2 dziewczynki z ochotnicy Sw. Antoniego cłagłymi jeunożeniami z 2 urn. Z jednej numerki, a drugiej nazwy fantów

Wyniki były następujące: Nr. 1 lalka i budzik drewniany—wygrał p. Stefan Rauba, Mickiewicza 48, nr. II rower 1-szy nr. 243535—wygrał p. Adam Olszewski—Antokołska 61, nr. III aparat fotograficzny—wygrał p. Chmielewski—Mickiewicza 30-1, nr. IV krowa—wygrała p. Marja Kazubska, Sierakowskiego 26 m. 8, nr. V zegarek męski—wygrał p. Franc. Łukasiewicz—Pulocka 32-1, nr. VI zegarek złoty damski—wygrał p. Kotek, Ostrobramska 25-14, nr. VII maszynka do szycia wygrał p. Rudolf Epler—Podbrodzie, nr. VIII serweta i nóż konykański—wygrał p. K. Juchniewicz—Brasław, nr. IX kofa—wygrał p. Fiedkiewicz—Ponarska 49, nr. X aparat fotograficzny II—wygrał p. Józef Skonieczny—Antokola szpit., nr. XI maszynka do kawy—wygrał p. Jan Laszczyk—Beliny 5-3, nr. XII samochód—wygrała p. Mina Liberman—Jagiellońska 9, nr. XIII zegar z białego metalu—wygrał p. Stefan Rauba—Mickiewicza, nr. XIV waza fragetowska—wygrała p. Teresa Majowska—Brasław, nr. XV rower 1243405—p. Jan Szedziński—Kościszki 10. Wszystkie fanty zostały w terminie odebrane.

SPORTOWA.

Zarząd Sekcji Narciarskiej Akademickiego Związku Sportowego w Wilnie, komunikuje, iż w niedzielę dn. 22 listopada o godz. 5 po poł. w lokalu Związku (Baksztia 11) P. Prof. J. Lande wygłosi pogadankę o Narciarstwie w Tatrach ilustrowaną licznymi przezroczkami. Gości wpowiadani mile widziani. Po odczytaniu odbędzie się Doroczne Walne Zebranie Sekcji z następującym porządkiem dziennym: 1) Odczytanie i zatwierdzenie protokołu z ostatniego W. Zgrom. 2) Sprawozdanie ustępującego Zarządu. 3) Wybory nowych Władz Sekcji. 4) Wnioski ustępującego Zarządu. 5) Wniosek i interpelacje.

Obecność wszystkich członków konieczna.

NADESLANE

Mamy do zanotowania znamieny fakt, świadczący o dużej ruchliwości w dziedzinie wydawniczej. Oto powstaje Biblioteka Wesołych Opowieści, która za bardzo niską cenę, bo za 4.50 gr. kwartalnie dawać będzie 9 książek, po sto kilkadziesiąt stron każda, do każdego zaś tomu dodawać się będzie prenumeratom dodatek p. t. „Nasza Ilustracja”. Ta ostatnia wydawana ma być starannie, na dobrym papierze, objętości dużych ośmiu stron.

Jak się dowiadujemy, Biblioteka Wesołych Opowieści zaprosiła do współpracy p. p. K. Makuszyńskiego, J. Szaniawskiego, Z. Kleszczyńskiego, B. Winawera, W. Perzyskiego i w. inn., co daje rękojmię o wartości jej wydawnictwa.

Inicjowanie i wydawanie tak cennych książek winno się spotkać z najszerszym poparciem, bowiem bez względu na to, czy pogodzie i humorowi książka poświęcona, czy też w innym charakterze utrzymana — bezwzględnie spełnia doniosłą rolę krzewiciela oświaty i zaszczenia umiłowania dla książki.

Prenumeratę „Biblioteki Wesołych Opowieści” wpłacić można przez P. K. O. na Nr. 12.155 (Warszawa ul. Grzybowska 11 m. 20-a).

WYPADKI I KRADZIEŻE

(x) Katastrofa autobusowa. W dniu wczorajszym wieczorem autobus firmy „Aurodor” prowadzony przez szofera Buczewicza z Mejszagoły do Wilna, niedojeżdżając do ul. Wikomierskiej upadł do rowu razem z pasażerami, których była większa ilość.

Jak nas informują większość pasażerów poniosła znaczne obrażenia cieleśne.

Na miejsce wypadku zjedzie w dniu dzisiejszym odpowiednia komisja celem zbadania winy i przyczyn tej katastrofy.

Nagły zgon. Dnia 23 bm. zmarła 50 letnia Jadwiga Lisiewska (Sw. Anny 7), lekarz pogotowia skłonił do śmierci.

Nożownictwo. W nocy na 23 bm. podczas wesela rozpoczęła się bójka w trakcie której kolejąco z Nowej W. lekki 22 letniemu Zaleskiemu zadano 2 rany i nożem w pierś. Poszkodowanego odwiezono do szpitala kolejowego w Wilce. Rany, również odnieśli cięższe uszkodzenie ciała Andrzej Abusiewicz (Noworóżdzka 110) oraz Franciszka Zawatwardnia (Rydzka Śmiegię 27).

Bójka. W nocy na 22 bm. podczas bójki na ulicy Kolejowej Rydzar Stanisławski (Turkielecka 16) zadał ciężką ranę nożem Stanisławowi Zlenkiewiczowi. Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

Pobicie. Dnia 23 bm. podczas sprzeczki lokatorowie butelką z naftą rozbiłi głowę dozorczy domu nr. 7 przy ulicy Sawicz. Wskolajawi Misiewiczowi. Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

Kupuję dzieła filozoficzne

w językach: polskim, rosyjskim, francuskim i niemieckim zwłaszcza poszukuję Schopenhauera „O powoznym źródle twierdzenia o podstawie dostatecznej” oraz książek wydanych przez Kasę Mianowicką szczególnie zaś:

- 1) W. James „Pragmatyzm”
2) J. Golurowski „Filozofia i Życie”
3) Im. Kant „Prolegomena do wszelkiej przyszłej metafizyki...”
4) „ „ „Krytyka Czystego Rozumu”
5) „ „ „Uzasadnienie Metafizy Moralności”.

Dowiedzieć się w Administracji „Słowa”.

Miejski Kinematograf KULTURALNO-OŚWIATOWY SALA MIEJSKA (ul. Ostrobramska 5)

Spółdzielnia Rolna Kresowego Związku Ziemiaków Zawalna I; telef. 1-47; telef. bocznicy kolejowej 4-62. Bacznosc! producenci rolni!! Wydajemy zaliczki pod zastaw zboża. NAWYŻSZA CENA za zboże (żyto, owies, pszenicę, jęczmień i siemię lniane) producent osiągnąć może dostarczając ziarno jednolite, dobrze oczyszczone stanowiące przez to towar eksportowy. Posiadając składy zbożowe, doczyszczające ziarno, a zarazem będąc w stałym kontakcie z firmami zagranicznymi w Rydze, rozpoczęliśmy wydawanie zaliczek pod zastaw do 50 proc. wartości. Zboże po odpowiednim doczyszczeniu wysyłamy zagranicę. Zwracamy uwagę na: 1) Ulgi taryfowe przyznane przy eksporcie zboża przez Ministerstwo Kolei na tamane listy przewozowe; 2) Członka znacznej części Województw Wschodnich ze względu na geograficzny ku portowi w Rydze; 3) Niskie taryfy kolejowe na Łotwie. Wszystkie powyższe czynniki wydają rolę Wilna jako bramy eksportowej w której zbiegają się wszystkie linie kolejowe, łączące drogą najkrótszą i najtańszą Ziemię Wschodnią z Bałtykiem. O warunkach dowiedzieć się można w Biurze Spółdzielni Zawalna 1.

Kalosze „Malmö” najnowsze fasony—całkowita gwarancja; detalnie i hurtem TANIO sprzedaje L. ZALKIND, Wilno, ul. Wielka 47. FIRMA „EXPRESS” ul. Niemiecka Nr. 35. poleca wszelkiego rodzaju OBUWIE PO NIEBYWALE TANICH CENACH o czym przekonają się każdy kupujący.

Kasa Chorych m. Wilna na mocy art. 53 ustawy z dnia 19 maja 1920 r. o przymusowym ubezpieczeniu na wypadek choroby podaje do wiadomości, że dnia 26 listopada 1925 r. o godz. 10 rano w lokalu Spółki „Auroruch” przy ul. Wileńskiej Nr. 8 odbędzie się licytacja ruchomości należących do tejże oszacowanych na sumę zł. 4177 składających się z dziesięciu samochodów na pokrycie należnych na rzecz Kasy Chorych opłat w kwocie 4730 zł. 55 gr. Ruchomości obejmującej można w dniu licytacji od 9 rano, spis zaś takowych codziennie od 9 do 12 w Oddziale Egzekucyjnym Kasy Chorych (Dominikańska 15). Dyrektor Sokolowski.

Dziś będą wyświetlane filmy:

Miłość macierzyńska dramat w 8 aktach i nad program Historia zegarka w 1 akcie (nankowy) Kino czynne w Niedzielę od g. 2-jej, w Sobotę od g. 4-jej, w inne dni od godz. 5-jej do 11 wiecz. Cena biletów: Parter 50 gr. Amfiteatr i balkon 25 gr.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie przy ul. Sw. Michałskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 26 listopada 1925 roku, o godzinie 10-tej rano w Wilnie przy ul. Węglowej Nr. 12 m. 8 odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Mojżesza Amowicza, składającego się z umeblowania mieszkania, oszacowanego na sumę złotych 1777—na zaspokojenie pretensji Fabryki Wódek i Likierów Andrzeja Kowieski w sumie 4244 zł. 49 gr. z proc.

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Antoni Sitarz, zamieszkały w Wilnie, przy ul. Sw. Michałskiej Nr. 8, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, iż w dniu 1-go grudnia 1925 roku o godzinie 10-tej rano w Wilnie, przy ul. Niemieckiej Nr. 22, a następnie przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 24, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej majątku ruchomego Robotniczej Spółdzielni Spoyzyców „Robotnik” składającego się z artykułów spożywczych, materiałów piśmiennych i galanterijnych umeblowania, urządzenia sklepowego, naczyń kuchennych i t. p. oszacowanego w Centrali przy ul. Niemieckiej Nr. 22 na sumę 1960 zł. 80 gr. i w filii przy ul. Nowogrodzkiej Nr. 24 na sumę zł. 1064—90 gr. na zaspokojenie pretensji Centralnego Banku Ludowego Spółdzielni Żydowskich w Wilnie w umie 6221 zł. 35 gr. z proc.

Ogłoszenie. Dyrekcja Lasów Państwowych w Wilnie podaje do wiadomości, iż w dniu 7 grudnia 1925 r. o godzinie 12 w południe, w lokalu Urzędu Komunalnego w m. Brasławiu odbędzie się przetarg ustny i za pomocą ofert piśmiennych na sprzedaż działek etatowych 1925/26 r. tegoż N-cywa o łącznej powierzchni ca 111 ha, oszacowanych na ca 66.000 zł. Objęty jednostek licytacyjnych, warunki przetargu, szemat umowy i ofert są do przetrzeżenia w godzinach urzędowych w oddziale Gospodarczo-Technicznym Dyrekcji w Wilnie oraz w Należniństwie Brasławskiem.

Oszczędność — to droga do bogactwa. Okazja dla wszystkich. 3 metry wykwintnego materiału na męskie ubranie lub kostium damski tylko 14 zł 10 gr BRAK GOŁÓWKI i zastój ogólny daje nam możliwość nabywania towarów włókienniczych od pierwszorzędnych fabrykantów po niebywale niskich cenach (bezkonkurencyjnych) Wobec czego jesteśmy w stanie wysłać 3 metry czysto wełnianego materiału na eleganckie ubranie męskie lub kostium damski w pasczki lub w najmocniejsze krakieci podwójnej szerokości we wszystkich kolorach jak to: popielaty, zielony, brązowy, granatowy, melanz i czarny tylko za 14 zł. 10 gr. Także materiał w wysokim gatunku „Moderna” 3 metry na garnitur 28 zł 30 gr Najwyższy gatunek za 3 metry 36 zł. Na życzenie klienta dodajemy pełny komplet podszewki pod marynarkę, kamizelkę spodnie, do rękawów i kieszeni za 6 zł i wyższego gatunku za 8 zł. Wysyłamy odwrotnie zamówienie za pobraniem (płaci się przy odbiorze paczki) Za opakowanie i przysyłkę dołącza się 2 zł. 50 gr. Zamówienie prosimy nadsyłać pod „Dział włókienniczy firmy Ha-Ce-Wu” Warszawa Główna Nr 73 Uwaga. Jeżeli towar nie podobaby się przyjmujemy takowy z powrotem i zwracamy pieniądze, wobec czego nie ma żadnego ryzyka.

KOBIETA - LEKARZ D. MARGOLIS ACZNOŚĆ! Akuszerka i choroby kobiece przyjmuje od 1-2 i 6-8 w. W-Pohulańska 14, m. 10. Telefon 8-38

W. Smiałowska Akuszerka przyjmuję od godz. 9 do 19. Mickiewicza 46, m. 6

A. Mańkowski choroby skórne weneryczne Ordynuje od 5-7. 3-go maja 15.

MEBLE jadalne, sypialne, salonowe i gabinetowe kredensy, stoły, szafy, łóżka i t.d. Wykwintne—Mocne—Niedrogo. SPRZEDAŻ NA RATY.

LABORATORJUM D-ra A. ROMMA, Wileńska 22. Analizy: moczu, stolcu, płwociny, mleka, krwi, treści żołądkowej i t.d. ustalenie cukru, kwasu moczowego, azotu i t. d. w krwi. Badanie krwi na syfilis. (Odczyn Wassermanna,

MEBLE do jadalni, sypialni, kompletne lub pojedyncze łóżka i inne. Nadzyczejnie tanio. ul. Niemiecka 22. SKLEP M. CESLI

DŁUŻNIKÓW Wileńskiego Banku ZIEMSKIEGO Wzywa Komitet na zebranie w sprawie kompromisu z pomienionym Bankiem w dniu 24-go listopada br. o godz. 6 wieczorem w lokalu przy ul. Zawalnej 1. Komitet.

DRUKARNIA „WYDAWNICTWO WILEŃSKIE” Kwazczina 23. (M. Stefafska) Egz. od 1905 r. DUKARNIA OBFICIE ZAOPATRZONA W MASZYNY DO SKADANIA I DRUKARSKIE NAJNOWSZEGO TYPU ORAZ MASZYNY ROTACYJNA PRZYJMUJE WSZELKIE DRUKARSKIE ROBOTY WE WSZYSTKICH JĘZYKACH EUROPEJSKICH CENY UMIARKOWANE

ARKADJUSZ AWEKENCZO Żart Mecenasa. ROZDZIAŁ XIII — Nie będziesz wszak twierdził, przekięta wiesz Ejfel,—zaryczał, wprowadzony ze swego półsenecznego stanu Kuzia,—że dla twego pocatunku słońce mogło zagasać na niebie! Odaż się tylko twierdzić podobne kłamstwo, a waza z kruszonym znajdzie się na twej głowie! — Nie, słońce nie zagasło. — Więc może osłepiliście oboje na kilka minut? — Wzrok nasz nie stracił swej sprawności ani na chwilę. — Obrońco,—wmiął zaś Mecenasa, widząc że Kuzia stracił całkowicie swą zwykłą równowagę i za chwilę gotów jest rzucić się na Nowakowicza. Obrońco! Jeśli nie wymyślasz nam jakichś baśni, to objasnij skąd nagle wśród błędnego dnia, mogła się zrobić ciemność nieprzenikniona? — Ach, przypuszczam, zapomnieliśmy wam powiedzieć! Oraz stało się to w sposób następujący: wkłó statku pływały stada delfinów, jeden z nich, najbardziej widać ruchliwy, podskoczył tak wysoko, że wpadł w iluminator mek kajuty, zupełnie zasłaniając swem ciałem otwór iluminatora, i nie dopuszczając światła do

kajuty. W ten sposób stała się noc wśród dnia, dobrotliwa ciemność, sprzyjająca złodziejom i zakochanym. To, co opowiedziałem, jest faktem autentycznym! Możecie zapytać kapitana. Pływa on teraz na okręcie „Cesarzowa Katarzyna”, nazwisko jego jest Czajkin. — Wszyscy parsknęli śmiechem, a Laleczka podniosła na Nowakowicza swe przezroczyście, jak jezioro leśne, oczy błękitne i zawołał zachwycony: — Wie pan, że jest to doskonały temat do opowieści w stylu angielskim! — Ja myślę! Niech pan zapisze, żeby nie zapomnieć! — Kuzia,—rozkazał Mecenasa, jedynym haustem wypijając kielich Kruszony i wycierając wazę,—twoja teraz kolej. — Moja historyjka jest krótka,—zmruczał leniwie Kuzia. — Niema w niej ani dziewcząt, ani delfinów, a jest tylko: — Pies dwunogi

zasypany nagrodami, (choć moja karjera nie miała bezpośrednio nic wspólnego z tragicznym wypadkiem psa)—w tym samym czasie zdarzyła się oryginalna katastrofa: samochód przejechał psa w ten sposób, że koło odcięło mu przednią lewą i tylną prawą nogę. — Okropność,—pokrywała głową współczującą Jabłonka,—pewnie natychmiast zdechł! — Ojóż nie, żył jeszcze długo. Razem z kolegami leczymy go, naturalnie chodząc nieszczęsny pies nie mógł. Lecz wyobraźcie sobie, po pewnym czasie pies nasz zaczął takie sztuki wyprawiać: zawołał i podpełzał do ściany, opierał się o nią, wstawał i staczał bieć! — Stuchaj Kuzia, wszak to jest niemożliwe! — Czemu niemożliwe? Pies dwunogi biegł, dzięki tym samym prawom fizycznym co rower, odrazu pędził dzięki inercji, lecz gdy stanął—padał natychmiast. A ponieważ kierunek ciała był nie prosty, lecz trochę wygięty, biegł więc w kółko. Kuzia zwycięsko spojrział na Nowakowicza i zakończył ironicznie: — Widzę, że nie wierzyście mi, lecz ja twierdzę, że pies taki istniał rzeczywiście, a jak mówi Nowakowicz, możecie to z łatwością sprawdzić: pies nazywał się Lord! Jego

właściciel nazywa się Gusakow! On też teraz gdzieś na czemś pływał! Po chwili ogólnego milczenia—dany złozonej biednemu psu dwunogiemu, Mecenasa wskazał na Motylek. — Twoja kolej Motylku. Styl twój ma cechy wybitnie literackie, mam więc nadzieję, że nie będziemy kaleczyć psów, ani zatykać iluminatorów delfinami! Więc słuchamy! — Opowiadanie moje, nie będzie wesołe, gdyż jestem dziś w złym nastroju, chociaż koronacja Laleczki jest dla mnie prawdziwym światłem! — Proponuję nam redagowanie dużej gazety codziennej. Czy chce pan, żebym panów pogodził? Mogłoby pan zająć stanowisko kierownika działu literackiego. — Nie, gdzież tam! Tak go zmyślałem, że będę już musiał po wsze czasy żyć oddzielnie od jego oddziału—wybaczyć mi ten żal kalambur. Cieszę się bardzo, że panu się podoba, nie zawołał pan moich nadziei!

Z dziwnym wyrazem na pomarszczonej twarzy, spojrział Motylek na Laleczkę. — A więc opowieść ma być odpowiednią do mego nastroju. — Jest chorobliwa, historyczna, jak kwiat orliedzi. Bohaterem jej jest malarz. Nazywa się: — O malarzu, który nie mógł trafić do domu. Podobnie, jak nasz Mecenasa, lubię odwiedzać różne podejrzane knajpy, niech nie zadziwi więc państwa, że los i nogi zawiody mnie pewnego razu do mrocznego szynku, podobnego do tego, w którym poraż pierwszy Obrońca nie dopuścił Mecenasa do gry z dobroliwym rzeźmieszkami. Publiczność była wie ubrana i jeszcze gorzej wychowana, czego dowodziły niezbitne dwa plakaty wiszące na ścianie: „Za żądane dania płacić z góry!” i: „Za czapki, położone na stole, gospodarz nie odpowiada”

Siedziałem już pół godziny, popijając ciepłe, niesmaczne piwo, gdy nagle uwagę moją zwrócił człowiek siedzący w kąku, możliwie najdalszym od zakopanego i pijanego tłumy oraz przykrych wyzwołów złej i zepsutej kuchni. — Twarz miał białą, jak kreda, kacił się nastroj ogarnął pana? zapytałem z zaciekawieniem. — Pan jest malarzem? — Tak. Zgodził się pan rozmawiać ze mną i pić, mam dużo pieniędzy, będę więc pana częstował. Tylko proszę! niech pan mówi, mów jak najwięcej! — Co panu jest, jakby dziwny jakiś nastroj ogarnął pana? zapytałem z zaciekawieniem.